

5.638 milionów zł
wypłacono
ludziom pracy
w roku ub. z tytułu
zasiłków rodzinnych

WARSZAWA (PAP)
Jak wynika z danych Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych CRZZ — w roku ubiegłym wypłacono ludziom pracy w Polsce z tytułu zasiłków rodzinnych ponad 5 638 mln. złotych. Kwota ta jest przeszło dwukrotnie wyższa od wypłaconej w 1949 roku.

Preliminarz budżetowy CZUS na rok bieżący przewiduje dalszy wzrost sum na zasiłki rodzinne o kilkaset milionów złotych.

Ludność świata
wynosi
2 miliardy 655 mln.

NOWY JORK (PAP)
Biuro statystyczne ONZ ogłosiło najnowsze dane dotyczące liczby ludności zamieszkującej kulę ziemską. Jak wynika z tych danych — ludność świata wyniosła w 1954 roku 2 miliardy 655 milionów osób.

Liczba ludności poszczególnych kontynentów przedstawia się następująco:

Afryka	214 milionów
Ameryka Północna	233 miliony
Ameryka Południowa	121 milionów
Azja (bez ZSRR)	1 miliard 451 mil.
Europa (bez ZSRR)	407 milionów
Oceania (Australia i przyległe wyspy Oceanu Spokojnego)	14,2 miliona
ZSRR	214,5 miliona

3.430 wniosków
wykorzystania rezerw
i pierwszy milion zł oszczędności
— oto plan dotychczasowej dyskusji w ZISPO

POZNAŃ (PAP)
Dyskusja nad planem 5-letnim w ZISPO przyniosła, jak dotychczas, 3 430 wniosków do tych rezerw oraz dalszego postępu technicznego w zakładach. W ciągu stycznia br. 46 projektów racjonalizatorskich, które do końca roku przynio-

10-letni Cypryjszyk
poległ
od angielskiej kuli
Krwawe demonstracje
w Famaguscie

LONDYN (PAP)
Jak donosi Agencja Reutera, miasto Famagusta leżące na wschodnim wybrzeżu Cypru było we wtorek widownią krwawych wydarzeń. Wojska angielskie użyły broni palnej wobec uczniów demonstrujących przeciwko okupacji brytyjskiej i terrorowi władz kolonialnych. 10-letni uczeń Petrakis Yallouvis został trafiony kulą i wkrótce po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Kilka osób odniosło rany. Na wieść o zabójstwie Petrakisa Yallouvisa wszystkie sklepy w Famaguscie zostały zamknięte na znak żałoby. Wojska brytyjskie patrolują ulice.

Za 2 tygodnie
VI Harcerskie
Igrzyska Zimowe

WARSZAWA (PAP)
Za dwa tygodnie — 21 bm. sygnał fanfar i werbli oznajmi otwarcie pięciodniowych VI Harcerskich Igrzysk Zimowych w Wiśle, na których harcerze rywalizować będą o najlepsze wyniki sportowe w trzech dyscyplinach: narciarstwie, saneczkarstwie i łyżwiarstwie.
Do Wisły zjedzie się około 800 najlepszych harcerzy-sportowców z całego kraju.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, czwartek 9 II 1956 r.

Nr 34 (3743)

Zwiększona pomoc kredytowa państwa umożliwi spółdzielniom produkcyjnym szerokie i śmiałe inwestycje

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie zasad udzielania rolniczym spółdzielniom produkcyjnym kredytów długoterminowych na sfinansowanie działalności inwestycyjnej i produkcyjnej. Jest to postanowienie o doniosłym znaczeniu dla rozwoju spółdzielni. Wprowadzenie w życie przepisów tej uchwały uprości i usprawni udzielanie spółdzielniom kredytów, a także pozwoli lepiej niż dotychczas przystosować je do potrzeb poszczególnych gospodarstw zespołowych.

ODDOLNE PLANOWANIE NAKLADÓW NA INWESTYCJE

Przy ustalaniu potrzeb spółdzielni na pokrycie nakładów inwestycyjnych uwzględniane będą w całości środki własne spółdzielni, tzn. robocizna spółdzielców, materiały miejscowe,

transport własny i środki pieniężne wydzielane na wspólny fundusz inwestycyjny spółdzielni. Dokładne określenie wysokości środków własnych spółdzielni ułatwi ustalenie właściwej wysokości pomocy kredytowej państwa.

Wielkość kredytu będą ustalały na podstawie planów poszczególnych gospodarstw zespołowych oddziały Banku Rolnego w porozumieniu z zainteresowanymi spółdzielni. Należy przy tym podkreślić, że kredyt państwowy udzielany będzie jako uzupełnienie ich własnych środków. Własne środki spółdzielni stanowią bowiem podstawowe źródło pokrycia nakładów inwestycyjnych.

Uchwała nie określa ścisłych terminów płatności pierwszej i ostatniej raty kredytów — jak to było dotychczas. Spółdzielnia, która ma możliwość szybkiego spłacenia kredytu, będzie miała ustalone wcześniej terminy, a spółdzielnia słabsze — terminy późniejsze.

TERMINY SPŁACANIA KREDYTÓW

Uchwała Prezydium Rządu określa maksymalne terminy spłaty kredytów. I tak kredyty na budownictwo będą udzielane na okres nie dłuższy niż 30 lat, przy czym spłacanie kredytu musi być rozpoczęte nie później niż w 7 roku od jego otrzymania. Kredyt na zakup i remonty inwentarza marnego musi być spłacony nie później niż w 3 roku, a ukończenie spłacenia najpóźniej w ciągu 10 lat od otrzymania tych kredytów.

Kredyt zaś na zakup inwentarza żywego i inne nakłady inwestycyjne udzielany będzie na okres do 8 lat, z tym, że pierwsza rata musi być wpłaconą najpóźniej w czwartym roku. Wyjątek stanowią tu kredyty na sadownictwo i sadzenie morwy, które spółdzielnie będą spłacać w okresie do 10 lat, rozpoczynając spłatę nie później niż w 7 roku.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, spółdzielnie będą mogły korzystać również z długoterminowych pożyczek państwowych na likwidację odlogów, pomelioracyjne zagospodarowanie łąk i pastwisk, na zagospodarowanie hal górskich. Kredyt ten będzie udzielany na okres do 4 lat z tym, że pierwsza rata powinna być wpłaconą nie później niż w trzecim roku.

DNIÓWKI „INWESTYCYJNE” MOŻNA PŁAĆ Z KREDYTÓW

Poważną pomocą dla spółdzielni, które przeprowadzają duże inwestycje, będzie stworzona przez uchwałę Prezydium Rządu możliwość opłacania z kredytów dniówek obrachunkowych, wypracowanych przez spółdzielców przy inwestycjach. Stanowi to będzie poważną pomoc dla spółdzielni, które dużo budują i zachęci inne spółdzielnie do rozwijania budownictwa zespołowego przy maksymalnym udziale samych spółdzielców.

Odtąd dniówki obrachunkowe, wypracowane przy budownictwie, nie wpłyną na obniżenie wartości dniówek w spółdzielni.

POMOC DLA NOWOORGANIZOWANYCH SPÓŁDZIELNI

Specjalną pomoc przewiduje uchwała Prezydium Rządu dla nowoorganizowanych spółdzielni. Przewidziano dla nich specjalne długoterminowe kredyty na zakup niezbędnych narzędzi, różnych narzędzi, jak konwie do mleka, wiadra, grabie, widły itp.

Powstające spółdzielnie będą mogły otrzymać na te cele kredyty płatny w okresie do 4 lat, a termin płatności pierwszej raty może nastąpić w trzecim roku po otrzymaniu pożyczki.

UPORZĄDKOWANIE GOSPODARKI FINANSOWEJ

Kilka tygodni temu Prezydium Rządu podjęło uchwałę, która pozwoli uporządkować gospodarkę finansową spółdzielni. Zgodnie z tą uchwałą, w tych spółdzielniach, które z różnych niezależnych od nich przyczyn znalazły się w trudnościach finansowych i nie są w stanie spłacać należności bankom i ośrodkom maszynowym, Bank Rolny przeprowadzi scalenie należnych zobowiązań i na ich spłacie nie udzieli specjalnego kredytu — tzw. scaleniowego. Następnie wspólnie ze spółdzielcami i z udziałem Pow. Zarządu Rolnictwa oraz POM-ów opracowane będą sposoby rozwiązania gospodarki spółdzielczej, zapewnienia jej rozwoju i osiągnięcia odpowiedniej dochodowości.

W tych wypadkach, gdy spółdzielnia miała w przeszłości, nie z własnej winy, duże straty i nawet przy szybkim rozwoju gospodarki w ciągu najbliższych 10 lat nie będzie mogła spłacić kredytu scaleniowego, istnieje możliwość udzielenia jej dotacji. Może to jednak nastąpić tylko wtedy, jeżeli spółdzielnia będzie w przyszłości skrupulatnie realizować opracowany plan rozwoju swej gospodarki. Umorzenie całości lub części kredytu scaleniowego jest więc warunkowe.

Tak więc przepisy obydwu uchwał Prezydium Rządu uzupełniają się. Wprowadzenie w życie wcześniej uchwały uporządkowania i uzdrowienia gospodarki finansowej w słabszych spółdzielniach, a realizacja drugiej umożliwi spółdzielniom szersze i śmielejsze rozwijanie inwestycji i produkcji przez wykorzystanie w tym celu własnych funduszy i zwiększonej pomocy finansowej państwa.

Wysokie zwycięstwo ZSRR nad pięściami NRF

Mecz ZSRR — NRF rozegrany w Moskwie, w którym zawodnicy radzieccy pokonali 16:4 najlepszą dziesiątkę reprezentantów Niemiec zach., był pojedyńkiem najwyższej klasy w boksie amatorskim.

O przewadze radzieckich pięściarzy świadczy najlepiej fakt, że dwie walki rozstrzygnięły oni przez k.o., a jedną przez poddanie się przeciwnika w II starciu. Bardzo miłą niespodzianką sprawił Stólnikow w wadze muszej zwyciężając zasłużenie na punkty Basela. Doskonale wypadł również przedstawiciel wagi lekkiej Smirnow, wygrywając wysoko na punkty z Johannpeterem. Dobrą formę zademonstrowali przedstawiciele wagi ciężkich. Znany z II MISM Murauskas w wadze półciężkiej zmusił Willera (NRF) już w II rundzie do poddania się, a Juszenas, w wadze ciężkiej odniósł poważny sukces wygrywając z Westphalem.

Obserwatorem tego wielkiego pojedynku międzypaństwowego był nasz trener Feliks Stamm. Jego uwagi będą niezwykle ważne przy ustalaniu reprezentacji Polski na mecz

Warty produkcyjne na cześć XX Zjazdu KPZR

Tokars Charkowskiej Fabryki Traktorów im. Ordżonikidze, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR W. P. Dikan w ciągu pięciolatki wykonał 16 norm rocznych. Obecnie zaciągnął on wartość produkcyjną na cześć XX Zjazdu KPZR.

Fot. — CAF



Rząd NRF ponosi odpowiedzialność za balonowe prowokacje dokonywane z terytorium Niemiec zach. Nota radziecka do Niemieckiej Republiki Federalnej

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi:

W dniu 6 lutego ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Niemieckiej Republice Federalnej W. A. Zorin odwiedził sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych NRF W. Hallsteina i wręczył mu notę rządu radzieckiego w sprawie wykorzystywania przez amerykańskie organy wojskowe terytorium NRF do wypuszczania balonów do obszaru powietrznego Związku Radzieckiego.

Nota m. in. głosi:

Ostatnio wykryto i pochwycono nad terytorium Związku Radzieckiego znaczną ilość balonów obcego pochodzenia, wypuszczanych na terytorium radzieckie z terytorium Niemiec zachodnich. Do balonów tych przyłączone są ładunki, bądź w postaci ulotek i innej propagandy literatury o wrogi wobec Związku Radzieckiego treści, bądź też w postaci aparatury, obejmującej automatycznie działające radio we aparaty nadawcze i odbiorcze, a także aparaty fotograficzne z zapasami filmu, a przeznaczone do dokonywania w czasie lotu balonów zdjęć lotniczych terytorium w celach zwiadowczych oraz inne przyrządy o ogólnej wadze do 650 kg. Badania znalezionych balonów świadczą, że zarówno one, jak i ułożone przez nie aparaty, wykonane są w Stanach Zjednoczonych.

Jak wiadomo, rząd radziecki jeszcze w toku rokowań między delegacjami rządowymi ZSRR i NRF w Moskwie we wrześniu 1955 roku zwrócił uwagę panu kanclerzowi federalnemu — Adenauerowi na to, że działania w NRF organizacje amerykańskie wypuszczają z terytorium Niemiec zachodnich do Związku Radzieckiego balony z la-

dunkami, których lot stwarza niebezpieczeństwo dla transportu powietrznego, zagrażając życiu pasażerów i członków załóg samolotów.

Odpowiadając rządowi radzieckiemu, kanclerz federalny Adenauer potwierdził, że rząd federalny może poczynić odpowiednie kroki oraz obiecał ze swej strony, że porozumie się w tej kwestii z rządem USA.

Jednakże loty nad terytorium Związku Radzieckiego balonów wypuszczanych z terytorium NRF nie tylko nie ustały, lecz — jak wynika z powyższego — odbywają się ostatnio na coraz szerszą skalę. Loty takie obserwowano w listopadzie i grudniu ubiegłego roku, a także w styczniu 1956 r.

W związku z powyższym, rząd radziecki oświadcza, że nie może nie uważać rządu NRF za odpowiedzialny za podobne wykorzystywanie przez organy amerykańskie terytorium NRF do dokonywania bezprawnych aktów, które brutalnie naruszają obszar powietrzny ZSRR i wyraźnie zagrażają bezpieczeństwu transportu lotniczego i życiu ludzkiemu.

Rząd Związku Radzieckiego domaga się, aby rząd NRF podjął niezwłocznie skuteczne kroki, które położyłyby kres wykorzystywaniu terytorium Niemieckiej Republiki Federalnej do popełniania tego rodzaju niedopuszczalnych aktów.

Rząd radziecki będzie wzywający rząd NRF do poinformowania go o krokach, które podejmie w związku z powyższym.

Balony „Made in USA” nad Albanią

TIRANA (PAP)

Albańska Agencja Telegraficzna donosi, iż nad terytorium Ludowej Republiki Albanii pojawiły się ostatnio balony produkcyjne amerykańskiej, które wystartowały z Niemiec zachodnich. Balony wypełnione są gazem eksplozywnym oraz wyposażone są w aparaty foto- i radiotechniczne, zawierające one również ulotki o prowokacyjnej treści. Wiele balonów spadło na terytorium Albanii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albanii skierowało do sekretarza generalnego ONZ pismo, w którym domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wystąpiła z odpowiednim demarche wobec rządu USA w celu położenia kresu tego rodzaju poczynaniom.

Wojna przeciwko „świętym krowom” DELHI (PAP)

17 tysięcy chłopów hinduskich w północnych Indiach przystąpiło do walki ze stadami świętych krow.

Krowa jest w Indiach zwierciem czczonym przez religię bramińską, nie wolno jej krzywdzić ani też zabijać. Jednakże chłopci nie mogli już dłużej znosić samowoli ołbrzymich stad, które czynią olbrzymie spustoszenia w lasach i na polach uprawnych.

We wsiach powstają komitety chłopów do walki z krowami. Chłopi oświadczyli, iż nie będą płacić podatków i czynszów jeżeli władze nie przystąpią energicznie do walki z „świętym bydłem”.

VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w Moskwie

Uchwały Komitetu Wykonawczego ŚFMD

HELSINKI (PAP) Obradujący w Helsinkach Komitet Wykonawczy ŚFMD powziął następujące uchwały:

1. Zalecenia Komitetu Wykonawczego ŚFMD w sprawie przygotowań do VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów;
 2. rezolucję w sprawie zacieśnienia współpracy między organizacjami młodzieżowymi;
 3. rezolucję w sprawie pracy wśród młodych kobiet.
- Postanowiono zorganizować VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie w dniach od 28 lipca do 11 sierpnia 1957 r. pod hasłem „O pokój i przyjaźń”. W Festiwalu weźmie udział ponad 30 tysięcy chłopców i dziewcząt z całego świata.
- Postanowiono utworzyć specjalny międzynarodowy komitet przygotowawczy dla organizacji VI Festiwalu.

Do ustalonego przez obrady Komitetu Wykonawczego ŚFMD programu VI Festiwalu postanowiono włączyć szereg imprez poświęconych umocnieniu pokoju i przyjaźni; spotkania między delegacjami różnych części świata; spotkania ludzi różnych zawodów, koncerty, pokazy sportowe młodzieży.

W czasie Festiwalu postanowiono zorganizować III Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży. Komitet Wykonawczy ŚFMD zwrócił się do radzieckiego Komitetu Olimpijskiego z prośbą o podjęcie inicjatywy zorganizowania igrzysk sportowych. Komitet Wykonawczy wezwał organizacje młodzieżowe należące do ŚFMD, by rozpoczęły prace przygotowawcze do VI Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Komitet podkreślił konieczność szerokiej działalności młodzieży w walce o rozbrojenie i zakaz broni atomowej oraz o osiągnięcie porozumienia między organizacjami międzynarodowymi i koordynacji wysiłków dla rozwiązania tych problemów.

Postanowiono zatwierdzić propozycje Sekretariatu ŚFMD w sprawie podjęcia latem br. wielkiej kampanii pod hasłem „Wakacje przyjaźni”, obejmującej organizowanie seminariów ideologicznych i obozów letnich oraz organizację międzynarodowych obozów wypożyczynkowych, opartych na wymianie turystów i całych delegacji.

Komitet Wykonawczy poleca wszystkim organizacjom należącym do ŚFMD uważnie zbadać sytuację, żądania i potrzeby dziewcząt oraz znaleźć drogi i formy, które umożliwią młodym robotnikom, chłopkom, urzędnikom, studentkom i bezrobotnym wzięcie udziału w walce o pokój i swe prawa.

Młodzież Europy powinna wzmocnić swe wysiłki w celu zapewnienia sukcesu zlotowi młodych kobiet Europy, który ma być zorganizowany z inicjatywą ŚFMD w Paryżu w dniach od 4 do 8 lipca br.

Komitet Wykonawczy wskazał również na konieczność zwiększenia udziału dziewcząt i młodych kobiet w uczczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet w dniu 8 marca.



Wicepremier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czen Fi przyjął bawiących w Pekinie z okazji podpisania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a ChRL — członków delegacji polskiej.

Na zdjęciu: wicepremier Czen Fi dziękuje ministrów szkolnictwa wyższego PRL A. Rapackiemu za wręczenie mu w upominku „Dzieła wybrane” Mao Tse-tunga w języku polskim.

Fot. — CAF

Dialog Bułganin — Eisenhower nadal w centrum uwagi

Cyniczne oświadczenie Dullesa o balonowych prowokacjach

NOWY JORK (PAP) We wtorek odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa, na której sekretarz stanu USA Dulles oświadczył, że dotychczasowa wymiana listów między N. A. Bułganinem a D. Eisenhowerem nie rokuje wielkich nadziei na złagodzenie napięcia w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Jednakże — jak stwierdził Dulles — prezydent Eisenhower studiując dokładniej drugi list N. A. Bułganina, aby „ustalić, na czym można by oprzeć pozytywną wymianę poglądów”.

Następnie Dulles omówił notę rządu radzieckiego z 4 lutego br. Usiłował on usprawiedliwić wypuszczenie „balonów propagandowych przez pewne „organizacje prywatne”. Poza tym przyznał, że amerykańskie władze wojskowe

wypuściły już kilka tysięcy balonów zaopatrzonego w „przrządy naukowe i aparaty fotograficzne” z terytorium Stanów Zjednoczonych, z Alaski, z wyspy Okinawy, z Europy zachodniej itd. Balony te sypią na wielkich wysokościach i — jak utrzymywał Dulles — są wysyłane przez władze wojskowe w celu „zbierania danych z dziedziny meteorologii”.

Brityjski minister na starą nutę

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Kady: Angielski minister spraw zagranicznych Lloyd przemawiając dnia 6 bm. w Ottawie starał się uzasadnić politykę przygotowań wojennych, prowadzoną przez mocarstwa zachodnie. Utrzymywał on, że w okresie powojennym Związek Radziecki „szykuje wyprawę na Zachód”. Brytyjski minister spraw zagranicznych powtórzył twierdzenia o rzekomej „groźbie wojennej ze strony komunistów”, nie wspominając o przyjaznym stanowisku Związku Radzieckiego, który zaproponował zawarcie z Anglią paktu przyjaźni. „Teza” o „groźbie komunistycznej” potrzebna była Lloydowi po to, aby zaapelować o kontynuowanie polityki „z pozycji siły”.

Zdaniem Lloyda, walka narodów kolonialnych i krajów zależnych, walka o niezawisłość narodową i suwerenność jest wynikiem „ideologicznej ofensywy” oraz „dywersyjnej działalności komunizmu”.

W zakończeniu angielski minister spraw zagranicznych podkreślił, iż jego uwagi pod adresem „komunizmu” nie oznaczają, że „Anglia chce stale pozostawać w wrogich stosunkach z narodem rosyjskim lub narodem chińskim”. Uwagi te nie oznaczają — powiedział Lloyd — że nie jesteśmy gotowi prowadzić rozmów z rządami tych narodów. Mamy mimo wszystko nadzieję.

Nadzieje Stevensona

MOSKWA (PAP) „Prawda” z 7 bm. zamieściła korespondencję z Nowego Jorku zatytułowaną „Oświadczenie Stevensona”.

Wybitny działacz amerykańskiej partii demokratycznej, Adlai Stevenson — pisze dziennik — przemawiając na wiecu partii demokratycznej w Fresno (stan Kalifornia) wezwał do wnikliwego rozpatrzenia propozycji radzieckiej w sprawie zawarcia układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR a USA.

Krytyczne wypowiedzi Stevensona o metodach dyplomacji amerykańskiej, jak również jego zalecenie, aby wnikliwie zbadać propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia układu o przyjaźni między ZSRR a USA — to nie przypadek. Stevenson jest jednym z kandydatów na stanowisko prezydenta z ramienia partii demokratycznej w wyborach, które odbędą się w listopadzie br. Jego oświadczenie dowodzi, że uważa on za potrzebne, dla uzyskania głosu wyborców, liczyć się w pewnej mierze z ich dążeniem do pokoju i polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich.

Opinia światowa oburzona

bezprawnym posunięciem władz austriackich wobec Sekretariatu ŚFZZ

WIEDEŃ (PAP) Rząd austriacki wydał zakaz działalności Sekretariatu Światowej Federacji Związków Zawodowych w Austrii.

Austriackie władze policyjne zaatakowały nagle gmach Sekretariatu Światowej Federacji Związków Zawodowych w Wiedniu. Pracownikom Sekretariatu kazano w ciągu 15 minut opuścić lokal. Policja zajęła gmach a następnie opieczowała go i wystawiła swe posterunki Wejście pracowników do gmachu ŚFZZ zostało zabronione.

mi przez rząd austriacki na podstawie traktatu państwowego.

PARYZ (PAP) Francuska Powszechna Konfederacja Pracy (CGT) opublikowała oświadczenie, w którym wyraża zdecydowany protest przeciwko wydanemu przez rząd austriacki zakazowi działalności Sekretariatu Światowej Federacji Związków Zawodowych w Austrii.

Rozmowy na tematy bliskowschodnie w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP) W dniu 8 bm. rozpoczęły się w Waszyngtonie rozmowy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. W. Brytanie i Francję reprezentują ambasadorowie tych krajów w USA a Stany Zjednoczone podsekretarz stanu R. Murphy.

Przed wizytą Bułganina i Chruszczowa w Anglii

Spółeczeństwo brytyjskie serdecznie zaprasza radzieckich mężów stanu

LONDYN (PAP) Zapowiedziana wizyta N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa w W. Brytanii wzbudziła wielkie zainteresowanie w społeczeństwie angielskim.

Do ambasady i do przedstawicielstwa handlowego ZSRR w W. Brytanii napływają liczne listy od zarządów miejskich, organizacji społecznych, firm i osób prywatnych. Autorzy listów dają wyraz głębokiemu zadowoleniu z powodu zapowiedzianej wizyty radzieckich mężów stanu oraz zapewniają, że czeka ich w Anglii serdeczne przyjęcie.

będą mogli „zacieśnić więzy przyjaźni z towarzyszącymi ze Związku Radzieckiego”.

Rady Miejskie Coventry, Bedlington, Glasgow, Northampton, Greenwich i innych miast serdecznie zapraszają N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa.

Burmistrz miasta Northampton pisze m. in.: „Zapraszamy Panów do odwiedzenia naszego miasta. Wasza wizyta w Anglii będzie miała niewątpliwie doniosłe znaczenie. Miliony ludzi w obu naszych krajach uważają tę wizytę za nowy krok na drodze do utrwalenia pokoju na całym świecie, co przecież jest jednym z głównych zadań stojących obecnie przed ludzkością.”

Londyńskie stowarzyszenie dziennikarzy zagranicznych prosi N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa, aby byli honorowymi gośćmi na uroczystym zebraniu stowarzyszenia.

Serdeczne zaproszenia przysłały liczne organizacje lokalne angielskich związków zawodowych.

Sekretarz oddziału związku zawodowego górników w Hatfield P. Colly w imieniu członków związku zawodowego zaprasza N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa do odwiedzenia kopalni w Hatfield oraz osiedla górniczego. Kolejarsze miasta Dundee, zapraszając radzieckich mężów stanu piszą, iż są dumni z tego, że

61 zjazd Hinduskiego Kongresu Narodowego

DELHI (PAP) Dnia 7 bm. rozpoczął się w Ammitsarze (stan Pendżab) 61 zjazd rządowej partii Indii — Hinduski Kongres Narodowy. Przed otwarciem zjazdu odbyła się procesja z udziałem 100 tysięcy osób. Ludność serdecznie witała przewodniczącego partii Dhebara.

Prasa wskazuje, że do najważniejszych rezolucji, które przedstawione będą do zatwierdzenia zjazdu, należą rezolucje w sprawie reorganizacji stanów, drugiego planu pięcioletniego oraz sytuacji międzynarodowej.

Rokowania w sprawie niepodległości Malajów

LONDYN (PAP) Toczące się od trzech tygodni rozmowy między brytyjskim ministrem kolonii A. T. Lennox-Boydem a premierem Federacji Malajskiej Abdulem Rahmanem dobiegają końca.

Jak donosi agencja Reutersa, obie strony osiągnęły porozumienie, w myśl którego Malaje uzyskają w ciągu dwóch lat niepodległość w ramach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Przeprowadzone zostanie to w dwóch fazach: w pierwszej — rząd w Kuala-Lumpur uzyska kontrolę nad sprawami wewnętrznymi (finanse, własne siły zbrojne), w drugiej fazie unieważniony zostanie statut kolonii i rząd Federacji Malajskiej będzie miał prawo prowadzić własną politykę międzynarodową.

Gen. Burns w Damaszku

PARYZ (PAP) Jak donosi z Damaszku korespondent Agencji France Presse, 7 bm. przybył tam szef Komisji Rozjemczej ONZ w Palestynie gen. Burns.

Korespondent zaznacza, że gen. Burns będzie omawiał z przywódcami Syrii propozycje, które wysunął niedawno zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z dnia 19 stycznia br. w związku ze skargą Syrii na państwo Izrael.

Propozycje te dotyczą m. in. trzech spraw:

1. wymiany jeńców wojennych między Syrią a Izraelem;
2. uregulowania zagadnienia żeglugi na Jeziorze Tyberiadzkim;
3. uregulowania kwestii wykorzystania wód tego jeziora przez oba kraje w celu irygacji.

RZYM. — Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti wyjechał dnia 8 bm. do Moskwy. Będzie on reprezentował partię na XX Zjeździe KPZR.

TIRANA. — Jak podaje Albańska Agencja Telegraficzna, 7 lutego br. poseł Albanii w Jugosławii i ambasador Austrii w FLRJ z polecenia swych rządów wymienili w Belgradzie pisma, w myśl których oba kraje nawiązują między sobą normalne stosunki dyplomatyczne i konsularne.

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniach 5-6 bm. artyleria przeciwlotnicza Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej uszkodziła czangkaizewskie samoloty wojskowe, które wlatwały do strefy powietrznej ChRL w prowincji Fukien.

ANKARA. — W Turcji stało dziesięć wiosek zaatakowało pewną małą wioskę w okolicach Bursa. Wilki usiłowały wtargnąć nawet do domów mieszkalnych. Dopiero zbiorowa akcja mieszkańców całej wsi spowodowała, że wilki ustąpiły.

PLENUM KC Francuskiej Partii Komunistycznej

Dnia 7 bm. odbyło się plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej. W obradach wziął udział sekretarz generalny partii M. Thorez.

Sekretarz KC FPK, M. Servin wygłosił referat o problemach umocnienia partii.

Servin zakomunikował następnie, że w ostatnich czasach do partii komunistycznej wstąpiło tysiące nowych członków. Tylko w ciągu pierwszych dni lutego br. w 32 federacjach lokalnych wstąpiło do partii 20.500 osób.

Po dyskusji nad referatem Servina Komitet Centralny uchwalił jednomyślnie rezolucję, która wzywa wszystkie organizacje partyjne do pomnożenia wysiłków, aby osiągnąć nowe sukcesy w zwiększaniu szeregów partyjnych.

Plenum uchwaliło również rezolucję, która podkreśla poważną sytuację, jaka wytworzyła się w Algierze w związku z mającymi tam miejsce wystąpieniami faszystowskimi.

Komitet Centralny wskazuje, iż jedynym sprawiedliwym rozwiązaniem problemu algerskiego jest niezwłoczne położenie kresu przewlełowi krwi, w drodze rozpoczęcia rozmów w sprawie zaprzestania ognia, rozmów opartych na uznaniu narodowych praw Algezyr. W ten sposób — głosi rezolucja — powstają warunki dla przyszłych rokowań, które umożliwią nawiązanie między Francją a Algierem nowych stosunków, opartych na zasadach wolności i równości praw.

Siadać faszyści! — tymi okrzykami przyjęto demonstracje poujadystów w parlamencie francuskim

PARYZ (PAP). Zgromadzenie Narodowe unieważniło mandat deputowanego poujadystowskiego Bareylona. W wyniku tego mandat departamentu Bouches-du-Rhone, gdzie przeszedł Bareylon, uzyskał socjalista Juvenal.

Gdy Zgromadzenie Narodowe podjęło powyższą decyzję, deputowani poujadysty powstałi i z miejsc i demonstracyjnie zaintonowali Marsyliankę. Powstał ich śmiech i okrzyki: „Siadać faszyści!” z lawą komunistów i frontu republikańskiego.

Wniosek poujadysty Le Pena żądający natychmiastowej interwencji w sprawie Algieru Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 408 głosami przeciwko 121.

Inżynierowie polscy w Ammanie

LONDYN (PAP) Grupa polskich inżynierów, specjalistów kolejnictwa przybyła do stolicy Jordanii Ammanu. Polscy inżynierowie kierować będą odbudową hedżańskiej linii kolejowej. Jak wiadomo została ona zniszczona jeszcze podczas pierwszej wojny światowej.

Co statystyka może, a czego nie może

Statystycy wyliczyli, że średnia realna płaca robotników i pracowników umysłowych, zatrudnionych w sektorze socjalistycznym w roku 1955, była wyższa o około 27 proc. niż w roku 1949.

Dodajmy, że system obliczeń przyjęty przez nasz GUS (jak oceniali to naukowcy-ekonomiści) jest w porównaniu z praktyką, stosowaną za granicą, stosunkowo dokładny. GUS wyprowadza wskaźnik cen w oparciu o dużą ilość artykułów — „reprezentantów” (około 400). Równie skrupulatnie oblicza on udział danego artykułu w ogólnych wydatkach ludności, „wagę” cen poszczególnych artykułów i usług.

Niemniej jednak, nawet najskrupulatniej wyliczone wskaźniki przeciętne nie odzwierciedlają (i nie po to zresztą wylicza się je) całej złożoności konkretnego przebiegu procesów ekonomicznych. Wskaźnik statystyczny — ta wypadkowa wieńców zmian, wśród których pewne pokrywają się wzajemnie, inne — wzajemnie znoszą. W konkretnej praktyce obserwujemy zawsze odchylenia i w dół i w górę, od każdego przeciętnego, średniego wskaźnika.

Podobnie dzieje się z naszym średnim wskaźnikiem płac realnych.

Odchylenia od owych 27 proc. są zresztą o tyle większe, że — jak wiadomo — narosły u nas dość duże dysproporcje w płacach.

W toku sześciolatki znacznie wzrosły np. płace górników, hutników, robotników budowlanych, narzędziowców. Na tym samym poziomie utrzymały się jednak, lub niewiele wzrosły płace realne robotników dniówkowych, większości pracowników przemysłu lekkiego oraz pracowników aparatu państwowego, niegospodarczego.

W rezultacie — w górnictwie ponad 22 proc. pracowników tej gałęzi obecnie zarabia powyżej 2 tys. złotych miesięcznie, podczas gdy w służbie zdrowia zarobki zaledwie około 2,2 proc. pracowników przekraczają tę wysokość. Przeciętna płaca w górnictwie jest obecnie dwa razy wyższa niż w służbie zdrowia.

Czy wynika z tego, że górnicy zarabiają za dużo? Taki wniosek byłby najbardziej fałszywy. Praca górników jest wyjątkowo ciężka i wyjątkowo ważna dla kraju. Muszą oni być należycie wynagrodzeni za swój trud. Zastanowienia wymaga natomiast — jak przeprowadzić i skąd wygospodarować środki na korekturę płac w tych zawodach, gdzie zarobki są zbyt niskie.

W miarę wzrostu wydajności pracy, wzrostu produkcji, w miarę wzrostu masy towarowej korektura taka będzie niewątpliwie przez rząd i partię przeprowadzona. Stwierdził to wyraźnie w swym ostatnim przemówieniu wicepremier Minc.

Wskaźnik wzrostu płac realnych o 27 proc. sumuje te dysproporcje i rozbieżności w płacach poszczególnych grup pracowników. Podobnie sumuje on także pewne różnice w strukturze zakupów lepiej i gorzej zarabiających grup pracowników. Jeśli bowiem w roku 1954 wskaźnik cen żywności

Mikroskopijny zbiór poezji Mickiewicza

Muzeum Krajoznawcze w Zaporozu posiada niezwykle unikalny zbiór poezji Adama Mickiewicza. Książka ta — choć ze względu na jej rozmiar, trudno ją tak nazwać — umieszczona jest w srebrnym futeraku 29 mm długości i 19 mm szerokości. Jej grubość wynosi zaledwie 10 mm, a objętość prawie 900 stron. Okładka książki ozdobiona jest portretem Mickiewicza i na niej: „Na pamiątkę jubileuszu 1798—1898”.

Ta jubileuszowa książka wydana została w Warszawie w 100 rocznicę urodzin poety. Zawarte w zbiorze utwory Mickiewicza wydrukowane są czcionkami o tak mikroskopijnych rozmiarach, iż odczytać je można tylko przy pomocy lupy.

Cenną książkę ofiarował Muzeum Krajoznawczemu w Zaporozu miejscowy artysta-malarz — A. Mikolajew, który nabył ją w swoim czasie u antykwariusza.

wynosił 211, cen artykułów przemysłowych natomiast 159, to rodzina mniej zarabiająca, silną rzecz większą część swego budżetu przeznaczająca na żywność — była w pewnym sensie „stratna”. Dla niej złotówka miała mniejszą „siłę kupna”. Ta „strata” na „siłę kupna” pieniądza — nie wynosi wprawdzie dużo, ale istnieje.

Podobnie wskaźnik cen nie jest w stanie uwzględnić zmian w jakości artykułów, jeśli zmiana jakości nie towarzyszy zmianie nazwy lub kwalifikacji gatunkowej towaru. (Jeśli człowiek kupuje buty, które powinny wytrzymać rok, a z winy jakiegoś braku — nosi je jedynie 9 miesięcy — to za swoje pieniądze kupił faktycznie mniej niż powinien. Jeśli jakość się poprawia — następuje zmiana w odwrotnym, pozytywnym kierunku).

Mimo tych wszystkich zastrzeżeń wskaźnik średniej realnej płacy jest o tyle cenną ilustracją procesów ekonomicznych i zmian w położeniu ludzi pracy, że w jednej liczbie łączy on różne tendencje i daje wyraźną odpowiedź, która z tych tendencji jest decydująca, która z tych tendencji przeważa. Liczba 27 proc. mówi nam, że mimo niewykonania planu w rolnictwie, mimo konieczności wielkich wydatków na inwestycje, mimo poważnych wydatków na obronę, mimo szeregu trudności — jednak nastąpiła pewna poprawa w położeniu materialnym ludzi pracy w Polsce.

Kształtowanie się tego wskaźnika w kolejnych latach sześciolatki dość wiernie zresztą ilustruje wszystkie te trudności.

	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
	100,0	112,3	112,3	106,7	105,8	119,7	ok. 127,6

Popatrzmy na wskaźnik z r. 1951. Jest to rok wybuchu wojny na Korei. Zmusza to i nasz kraj do podjęcia wzmożonych wysiłków na rzecz naszej obronności. Jest to ponadto rok nieurodzaju. W rezultacie: zarobki i ceny rosną równolegle. (Dokładniej: płace realne rosną w pierwszej połowie roku; spadają — w drugiej).

W roku 1952 płaca realna spada. Jest to konsekwencja nieurodzaju z roku poprzedniego; w tymże roku płacimy koszty zabezpieczenia przed wrogiem napadem, koszty budowy przemysłu obronnego.

Wreszcie — rok odprężenia

i poprawy sytuacji politycznej w świecie, a u nas rok równoważenia bilansu płac i cen; rok 1953. Otwiera on możliwości skoncentrowania uwagi na sprawie podniesienia stopy życiowej. W tymże roku zaczynają procentować pierwsze wielkie budowy socjalizmu.

I dwa lata ostatnie: łącznie przyniosły one wzrost płac realnych o około 20 proc.

Linie o podobnym przebiegu można wykreślić również na podstawie porównania liczb, ilustrujących spożycie poszczególnych artykułów konsumpcyjnych w kolejnych latach sześciolatki.

Spożycie niektórych artykułów konsumpcyjnych na 1 mieszk.

Artykuły	Jedn.	1933— młary 1937	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Zboża podstawowe w przeliczeniu na przetwory	kg	136,8	163,3	165,8	160,4	160,5	153,3	166,0
Mięso i tłuszcze zwierzęce	kg	19,6	28,9	38,4	38,6	33,7	36,3	37,7
W tym tłuszcze wieprzowe	kg	—	4,3	6,2	5,8	5,2	5,5	5,7
Mleko i przetwory w przeliczeniu na mleko	l	262,3	278,7	292,5	318,8	313,4	310,8	322,6
W tym masło	kg	—	2,7	3,3	3,9	4,0	4,0	4,6
Cukier	kg	9,6	19,3	21,0	24,9	22,4	19,9	22,4
Papierosy	szt.	672	893	1063	1120	1169	1204	1278
Tkaniny wełniane	m	1,0	1,8	2,1	2,2	2,3	2,3	2,2
Tkaniny bawełniane	m	9,5	13,4	14,6	16,2	15,9	15,3	16,1
Tkaniny jedwabne	m	0,5	1,8	1,9	2,4	2,6	2,2	2,5
Skóry twarde	kg	0,6	0,5	0,5	0,6	0,5	0,5	0,6
Obuwie skórzane produkcji mecha- nicznej	para	—	0,4	0,7	0,6	0,6	0,6	0,7
Mydło	kg	1,4	1,7	1,9	2,3	1,9	1,8	1,9
Proszki do prania	kg	—	1,3	2,0	3,0	2,1	1,9	2,5

I z tej tablicy widać, że w ciągu sześciolatki nastąpiła poprawa materialna ludzi pracy.

Nie jest to — wprawdzie poprawa, która odpowiadałaby naszym życzeniom i naszym za-

mierzaniom. Założenia planu sześciolatki przewidywały wzrost płac realnych o 40 proc. Udało nam się osiągnąć tylko 27 proc. Niemalże wpływ wywarły na wysokość tej liczby wahania, groźne wahania w sytuacji międzynarodowej. Czy jednak mimo wszystko nie mogło być więcej? I co ważniejsze — czy w przyszłości tempo wzrostu stopy życiowej nie mogłoby być szybsze?

Na pewno tak! Tyle tylko, że odpowiedzi na pytanie — jak to osiągnąć — nie udzieli nam analiza globalnych wskaźników, lecz szczegółowa, konkretna, krytyczna analiza osiągnięć i błędów popełnionych przez nas w sześciolatce w konkretnych zakładach, w konkretnych gałęziach produkcji oraz wykorzystanie zysków i dobrych doświadczeń sześciolatki w nadchodzącym planie. Odpowiedzi tej, słowem, udzielić nam może tocząca się obecnie w całym kraju dyskusja na temat pięciolatki.



Śnieg, słońce oraz wspaniałe warunki narciarskie ściągają w góry licznych wczasowiczów z całej Polski. Taki „upadek”, jaki widzimy na zdjęciu, zdarza się często początkującym narciarzom. CAF — fot. Data

Początek za Szklarskiej Poręby

Od jutra

zaczynam... wczasy

Trochę górnolotnie zaczęliśmy, ale człowiek nigdy sam wszystkiego w świecie nie zdoła zobaczyć, nawet gdyby całe życie nie innego nie robił, tylko jeździł i oglądał. Dlatego też często musi polegać na tym, co piszą lub mówią inni i — co mu innego pozostaje? — wierzyć. Wierzę, że i Wam, czytającym ten list nie pozostaje nic innego... Ale — spróbujcie!

Prosto ze stacji poszedłem do domu FWP „Odbudowa”. W czasie załatwiania formalności związanych z zakwaterowaniem nieopatrnie rzekłem:

— Mam tylko jedno życzenie: żeby na nocnym stoliku stała lampka. Lubie wieczorem czytać w łóżku...

Kierowniczka „Odbudowy”, Teofila Jankowska spojrzała na mnie jakoś niedobrze i nie pozwoliła mi dokończyć:

— Nie zauważyliście, jak tu jest? U nas nie ma łóżka bez lampki!

Nie przesadzała. Wszędzie parkiety, dywany, miękkie, wygodne fotele, ciepła i zimna woda, wspaniałe świetlice. Wzrostko lśni od czystości. Słowem — żyć nie umierać.

Co prawda trochę byliśmy niewolnikami tego komfortu — w nocy nie wolno było wchodzić ani do świetlicy, ani do stołówki (40 czteromiejscowych stołówek!) — ale ofiarą była intencja. Później dowiedziałem się od kierowniczki, że „Odbudowa” została niedawno odbudowana kosztem z górą miliona złotych i obecnie jest najlepiej wyposażonym domem wczasowym w Szklarskiej Porębie.

Wczasowiczów „Odbudowy” podzielić można na 3 grupy: narciarzy, brydżystów i „wy-

legiowiczów”. Ja sam lawiruję między pierwszą a drugą, zdecydowanie stroniąc od trzeciej, która tylko śpi i... czeka na godzinę posiłku.

Przed południem biorę deski i idę w górę, po południu gram w brydża lub w ping-ponga (brydżysty twierdzą, że stanowią lepszy jestem w ping-pongu, a ping-pongiści to samo, tylko odwrotnie), a wieczorem biorę czynny udział w zaciętnym kontaktów z pięć piękną, której trochę brak na naszym turnusie. Każdego wieczora organizujemy wewnętrzne potańcówki połączone z grami i zabawkami dla dorosłych. Zabaw z kobietami z zewnątrz (których tak brak!), niestety, organizować nie możemy, żeby nie niszczyć posadzek. Niewolnicy komfortu!

Jednego dnia, a raczej nocy wybrał się „Pod Karkonosze” (to taka miejscowa „Magnolia”, tylko że gorzka i droższa, co ucale nie znaczy, że pożałujecie „Magnolia” jest dobra i tania). Tłok jak nieszczęście. Toalety damskie też niesamowicie pognatwane: od narciarskich skafandrów do wieczorowych sukien. Doszło już do tego, że ożdobny naszyci życia i na wczasy zaczynają zabierać z sobą najlepsze toalety (oczywiście najlepiej po to, żeby inne zieleniły z zawiści).

Wśród półtorasta wczasowiczów znalazły się trzy stoliki (nie licząc takich amatorów jak ja) zwariowanych brydżystów, których nie obchodzi ani pogoda, ani śnieg, ani potanieć, ba, próbowali nawet omijać przepisy ciszy nocnej i grać wieczorem po 22-giej, ale zaw sze kapitulowali przed nieugiętą postawą energicznej kierowniczki („Przyjechaliscie wypocząć!”). Zaczynali rano po śniadaniu, a kończyli, kiedy dozorca zniecierpliwiony bezskutecznie: „czas kończyć”, wyłączał światło. Najciekawsze, że twierdzili, iż w ten sposób najlepiej wypoczywają. Tylko jeden spośród nich, ciesząc się opinią najgrzeczniejszego brydżysty (mawiał zazwyczaj: „Panowie pozwól, że uprzejmie przebiję tę damę?”), raz po raz „załamwał się” i obiecywał: „Od jutra przestaję grać w brydża, zaczynam wczasy”, ale jakkolwiek nigdy nie miał dość siły, by dotrzymać słowa. Nawet ostatniego dnia zapowiadał, że „od jutra zaczyna wczasy”. Mimo to wszyscy go burdzo lubili.

W Szklarskiej, na szczęście, nie widać tzw. „narcizy krowkowatej”, od których roi się w Zakopanem. Umiejętności narciarskie tych „krowkowatych” polegają na wdzianym noszeniu nienagannie zaprasowanych spodni, tudzież innych rekwizytów narciarskich i naśladowaniu między stolikami modnych lokali.

Tu przynajmniej widać, że ludzie nie przyjechali dla mody, lecz dla wypoczynku. Nawet jeżeli od rana do wieczora grają w brydża i marzą o... licytowanym szlemie.

Serdecznie pozdrawiam i — do zobaczenia!

Marian FLEJSIEROWICZ

T. H. NOWAK

Głos Nr 34 — Str. 3

Kinomani z siedmioma krzyżykami

(Rzecz o kinie ruchomym)

Z Gniewkowa do Lagiewnik (2½ kilometra) szła przed kilkunastu latami 70-letnia Anastazja Przybylska. Zapadła już ciemność, a dzień też nie grzeszył pogodą; rozmočila droga, zimny wiatr. Siedziała w ciepłej izbie w swoim Gniewkowie — powiedziałaby każdy, patrząc na uparcie czapiącą staruszkę.

Ale oto i Lagiewniki.

Przyjechała tu dzisiaj kino ruchome z dobrym filmem radzieckim „Stuga dwóch panów” według sztuki (o tej samej nazwie) Carlo Goldoniego, włoskiego komediopisarza z XVIII wieku. Do kina — po raz pierwszy w życiu — przyszła też „babcia Anastazja”. Można sobie wyobrazić wrażenie, jakie wywarła na niej X Muza. Przybylska sformułowała je w sposób dla nas zgola nieoczekiwany: „Będe teraz stale chodziła do kina, szkoda tylko, że mam te lata!”

Po seansie w Lagiewnikach rozmawialiśmy jeszcze z Józefem Olaszewskim, który chwali się tym, że dotąd nie pominął żadnej okazji zobaczenia filmu, 63-letni Stanisław Hadyński ma szczególny powód do radości: mieszkał w jednym z miast Westfalii, gdzie kino było chlebem dnia powszedniego. Teraz znalazł się na wsi, a przecież nie jest pozbawiony tej pięknej roz-

rywki. Hadyński ceni sobie filmy „pouczające”, zwłaszcza rolnicze.

Zanim „piętnastka” (numer kina ruchomego) zjechała do Lagiewnik, zdołała tego dnia obsłużyć kilka innych miejscowości. Przyjeżdżamy się takiemu jednemu dniu pracy, zaiste bardzo pięknej, bardzo wdzięcznej.

Ruszyliśmy z Poznania rano, by na dziesiątą znaleźć się w Biskupicach (pod Pobodziskami), gdzie dzieci z miejscowej szkoły i pobliskiej w Jankowie na pewno z niecierpliwością oczekują naszego przybycia.

Kierowca samochodu, Tadeusz Sobczak, zna krótsze drogi na pamięć i na czas dociera do celu. Była nim tym razem świetlica POM. Zgrzyt hamulców i już Władysław Szymański i Jerzy Osses wynoszą aparaturę, zwoje przewodów, głośnik, zaciemnienie... Stukają miotki, na sali coraz ciemniej. Tymczasem kierownik ekipy, Franciszek Polarczyk, ustawia krzesła, krząta się to tu, to tam... Nadeszły już dzieci (około 100) wraz z nauczycielami; Polarczyk liczy małych kinomanów, którzy zajmują miejsca.

Dźwięk? Dźwięk. Światło? Jest. Uwaga, zaczynamy. Zanim na sali zgaśnie światło, Polarczyk wygła-

sza krótką prelekcję o wyświetlaniu filmie. Tym razem „piętnastka” przywiozła kronikę filmową i 3 radzieckie bajki, bardzo ucielesnione i bardzo pouczające.

Marysia Musiałowska i Bogdan Klimczak z szóstej klasy w Biskupicach wychodzą z sali zachwyceni. Lubomira Maćkowiak i Bolesław Sobkowiak (oboje z Jankowa i też z 6 klasy) mówią, że „za rzadko kino do nas przyjeżdża”; zresztą tak mówią wszędzie, gdzieby się nie zajeżdżało. Kierownicy natomiast obu szkół, Henryk Musiałowski i Gustaw Byrtus, wysuwają, ich zdaniem, najważniejszy dezzyderat: więcej filmów popularnonaukowych, gdyż stanowią one bardzo skuteczną pomoc i cieszą się wśród młodzieży dużą popularnością. A więc, Okręgowy Zarządzie Kin, wieś wola, słyszysz?

A my jędza dalej do Wroneczyna. Tam to samo z małymi wariacjami: wieś nie podłączona do sieci elektrycznej, więc „zaczęć” trzeba z auta agregat; kilkanaście metrów kabla i już jest światło. Są też i dzieci z Kołaty, Wroneczyna, Stęszewka. Bednar, są i starsi... Zaczynamy.

Ta trójka zaskoczyła mnie: Czesław Kelma, Janina Skrodzka i Bogdan Lisiecki (z okolicznych szkół) marzą po prostu o filmach

sportowych. Oto, co mogą zrobić Drogoz, Siłdo czy Chromik...

Natomiast kierownicy szkół Zofia Obierska ze Stęszewka, Władysław Przybylski z Wroneczyna chcieli swym wychowankom pokazać np. „Timura i jego drużynę”, no, i (uwaga, OZK!) filmy popularnonaukowe.

Zegnamy Wroneczyn i — drogą do Pobodzisk, gdzie dwugodzinna przerwa.

— Długo już tak jeździć z ruchomym kinem? — pytam Polarczyka.

Dowiaduję się, że 6 już minęło lat w tej pracy, że przejechało się w tym czasie 180.000 km (to jest 4½ razy równik), i że stał pierwsze miejsce wśród kin ruchomych w województwie. „Kolektyw z 15-ki” obsługuje w ciągu dnia 3, a niekiedy i 4 miejscowości, i dlatego w czasie VIII Festiwalu Filmów Radzieckich „nasi znajomi” dotarli do 167 miejscowości, wykonali plan w 38,4 proc., jeśli chodzi o obsługę miejscowości, i 37,4 proc., jeśli chodzi o widzów.

A teraz droga prowadzi na nieumówione spotkanie z Anastazją Przybylską. Za 3 godziny skończy się „filmowy” dzień, jutro rano znówu w drogę, w inną stronę. Ale już beze mnie.

Sprawa rozszerzenia sieci kin, która tak bardzo interesuje (bo dotyczy) mieszkańców Poznania, rozwiązana została bardzo pomyslowo i praktycznie w... Stalinogrodzie. Oto informacja z „DZIENNIKA ZA CHODNIEGO” (nr 29):

„Jak polepszyć sytuację? Jedynym sposobem jest powiększenie ilości tzw. kin związkowych, kin mieszczących się w dużych salach klubu przy zakładach pracy. Na razie mamy tylko dwa takie kina — w Klubie Górniczym kop. „Stalinogród” i w Klubie Fabrycznym huty „Wełnowiec”. Już niedługo uruchomione zostaną dalsze kina związkowe w klubie kopalni „Gottwald” i „Kleofas” i w sali Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Górniczych w Ligocie.”

Warto chyba, by nasza poznańska WRZZ wspólnie z Okręgowym Zarządem Kin i Prezyd. MRN znalazła podobne rozwiązanie.

Pod tyt. „Zagajenie do dyskusji” krakowski „DZIENNIK POLSKI” (nr 29) pisze o bibliotekarstwie i balastach obciążających nasze biblioteki. Pierwszym z nich są tzw. martwe pozycje na półkach, tzn. książki, których nikt nie bierze do ręki, drugim — powstające spontanicznie tzw. dzikie biblioteki, organizowane w zupełnie nieodpowiednich warunkach ze względów... statystyczno-ambicjonalnych, nie wykazujące jednak żadnej żywotności.

Wreszcie — balast trzeci: „Wielu półnalfabietów ujawniono w wypożyczalniach zakładowych na stanowiskach krzewicieli oświaty. Ba, większość z nich chroniona była powagą przychylnych opinii rad zakładowych czy narodowych. Jak wyjaśnić ten paradoks? Otóż przy angażowaniu bibliotekarzy miejscowe czynniki kierowały się zazwyczaj dwoma kanonami:

Po pierwsze — przyjęli człowieka niezbyt przywiązaniego do książek, a będącego wygodnym wyrekiem w różnorodnych akcjach społecznych;

po drugie — kwalifikacje bibliotekarzy mogą ograniczyć się do umiejętności wpisania książki w odpowiednią rubrykę.

Ścisłe (trzeba to przyznać) stosowanie tych kanonów doprowadziło do konsekwencji: bibliotekarz w azyli dla ludzi nie osiagających sukcesów w innych zajęciach.”

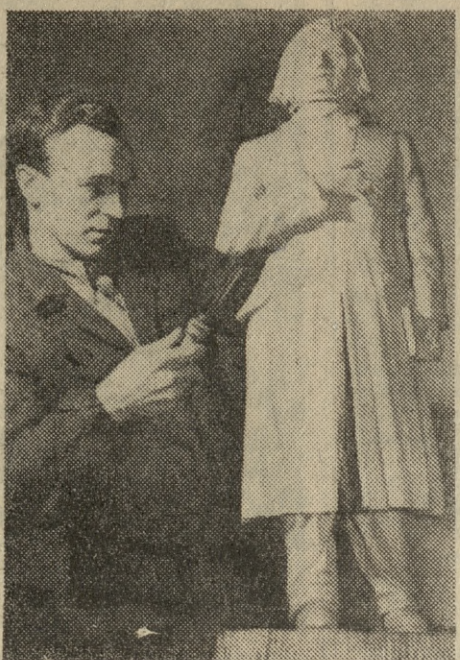
Na zakończenie autor stwierdza konieczność podniesienia na wyższy poziom szkolenia bibliotekarzy i to w różnych formach. Istotnie, w upowszechnianiu czytelnictwa najwięcej zależy od tego, kto daje nam do ręki książkę.

O czym dyskutowali naukowcy łódzcy? Piszcie o tym „ŁÓDZKI EXPRESS ILLUSTRACYJNY”.

„Plan 5-letni wyższych uczelni ochrzczono wielomianem „planem jakości”. Generalnie bowiem biorąc niezbędna jest poprawa poziomu nauczania absolwentów, pracowników naukowych — zwłaszcza młodszych. Potrzebne jest również to, co nazywamy temperaturą ideową — w równej mierze w środowisku studenckim jak również wśród pracowników naukowych.”

Wiele uwagi w dyskusji nad rozwojem uczelni łódzkich w pięcioletnie poświęcono sprawie ulepszenia systemu nauczania, podniesienia dyscypliny nie tylko wśród studentów, ale i wśród wykładowców, pewnej swobody w ustalaniu składu studenckich grup samokształceniowych itp.

„Dyskusja wykazała wielką żywotność, śmiałość i ideowość łódzkich pracowników nauki — mówił wiceminister Achmatowicz. — Nie było cienia obrony ciasno pojętych własnych interesów — wprost przeciwnie — wykazano troskę o rozwój uczelni i kultury łódzkiego regionu. Zasiadaliśmy do wspólnego stołu jako równorzędni partnerzy, mający na celu jedynie opracowanie jak najlepszego planu i to dało dobre wyniki. Trzeba, aby taką atmosferą troski i odpowiedzialności przepełniona była praca wszystkich naszych pracowników nauki i studentów.”



Kierownikiem świetlicy wiejskiej w Kujakowicach pow. Kłuczbork jest młody amator — rzeźbiarz Jan Konarski. W swym dorobku ma on już kilka ciekawych prac, między innymi rzeźbę Fryderyka Chopina w węglu. Obecnie kończy rzeźbę „Mickiewicz”. Następną jego pracą będzie „Wopisła”.

Na zdjęciu: Jan Konarski przy rzeźbie Adama Mickiewicza. CAF — fot. Pienkowski

Echa naszych artykułów

W numerze 304 „Głosu” pisałem w artykule „365 dni i następne...”, dotyczącym życia gromady Mroczów w powiecie kępińskim — o przewlekaniu się terminu otwarcia szpitala dla płucno-chorych w Grębaninie. Wydział Zdrowia Prezydium WRN powiadomił redakcję, iż oddział gruźliczy Szpitala Powiatowego rozpoczął pracę 1 lipca. Na wyposażenie nowej placówki przewidziano odpowiednie fundusze w planie inwestycyjnym.

Sprawa nie dość sprawnego funkcjonowania pogotowia technicznego Zakładu Sieci Elektrycznych była poruszona w artykule „O świetle — po raz ostatni”. Chodziło o zwiększenie obsady tej placówki, a ponadto uruchomienie drugiego połączenia telefonicznego (dotychczasowy nr 514-11 jest przeciążony).

Jak się dowiadujemy z ZSE, sprawa powiększenia załogi pogotowia jest w załatwianiu. Również nowy telefon, w związku z przychylnym stosunkiem Wojewódzkiego Zarządu Łączności, jest w trakcie zakładania. O ostatecznym załatwieniu sprawy dyrektor Zakładu Sieci Elektrycznych zobowiązał się powiadomić czytelników za pośrednictwem redakcji.

Pozycja „SOS — fachowcy toną” poświęcona była sprawie zatrudniania w Poznańskim

Zabytkowa łódź wydobyta z dna Wisły

Do Muzeum Archeologicznego w Krakowie przywieziono z Sandomierza zabytkową łódź wydobytą z dna Wisły.

Łódź ta, wykonana z jednego pnia dębowego, posiada 12 m długości, szerokość po stronie rufy wynosi 1 m i 10 cm, wysokość burt około 50 cm. Łódź została wykonana przez wypalenie pnia dębu, a następnie przez wyfiosywanie go.

Zabytek ten zostanie poddany badaniom, które pozwolą ustalić epokę, z której pochodzi. Według dotychczasowej opinii archeologów i historyków łódź może pochodzić z okresu wpływów rzymskich na ziemie słowiańskie.

9 milionów złotych na świadczenia socjalne

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Pile posiadają na okres pięcioletni 9 mln. zł, przeznaczonych na poprawę warunków bytowych swych pracowników. Fundusze te zostaną wykorzystane na budowę domków pracowniczych, założenie ogródków działkowych, poprawę w dziedzinie BHP, mechanizację pracy itp.



Wybrali jedną drogę

Któregoś, równie pogodnego jak obecnej zimy, styczniowego dnia minionego roku przyszedł do mnie list. List z dalekiego Kaukazu, ze Stawropolskiego Kraju. Znajomy mój, Diedusza, prosił na wesele najmłodszego syna Wani, który dopiero co wrócił do rodzinnego kołchozu po odbyciu służby wojskowej w marynarce. Ten list ze zdjęciem młodego „matrośa” o uśmiechniętej twarzy, przywodził mi na myśl słowa krzątającej się przy kuchennej płytki kobiety:

— Marian niedawno wrócił z wojska. Zeszłej srody zapisał się na członka naszej spółdzielni...

Wrócił podobnie jak tamten. Wania i Marian nie słyszeli o sobie nigdy. Być może, że nie poznają się wzajemnie do końca życia, jakże zbieżnego w momentach decydujących o ich przyszłości. Obaj widzą ją właśnie na wsi tam, gdzie pracowali lub pracują ich rodzice. Jest to fakt, który przemawia swą oczywistością niezależnie od granic i ponad dwóch tysięcy kilometrów odległości. To, że Marian Bartoszek pracuje w małej bielawskiej spółdzielni produkcyjnej (w pow. leszczyńskim), a Wania w wielkim kołchozie im. Budionnego, na północnym Kaukazie — nie ma chyba znaczenia. Dwaj młodzi ludzie wybrali jedną drogę.

— Długo on u nas nie zagrzeje — elektryzuje moje myśli głos Bartoszewej.

— Jakto?...

— Wyprowadzi się do żony zanim wybudują sobie własny domek — słyszę wyjaśnienie. — Pewno, że się poženią — nasz Marian ze Stasią Michalską. Ona księgową u nas jest — uzupełnia Bartoszowa.

Tak, Stasia również wróciła do swojej spółdzielni po skończeniu kursu księgowości. Jest dobrym pracownikiem. Ko to wie — może to i jej przykład, przykład członka organizacji partyjnej przekonał ostatecznie Mariana. Właśnie w tydzień po podpisaniu spółdzielczego statutu przyjęto go również w poczet kandydatów partii.

WIEK MĘSKI MARIANA I CZWÓRKI

Tak zaczął się „wiek męski” Mariana Bartosza, członka bielawskiej spółdzielni. Że będzie w niej rzetelnie pracował, to widać od razu. Drobny na po-

zór epizod, wydawałoby się, że rzecz normalna. Ot, w dniu mego przyjazdu do Bielaw — Marian od samego rana był poza domem. Odwoził do punktu skupu 8 spółdzielczych bekonów — „wychowanków” swojej siostry Teresy, chlewniczyńni całą gębą, mimo swoich 19 lat. Nie darmo nagrodzono ją półtora roku temu Odznaką Wzorowego Hodowcy. Taka to już „hodowlana” rodzina! Ojciec oborowy, któremu dzielnie pomaga od trzech lat młodszy, 16-letni brat Tereski. Czego się Jaś nauczy — jak mówi przysłowie — to i Jan będzie umiał.

Otóż to właśnie, owa pracowitość, wdrożone od dzieciństwa poczucie obowiązku (oby tak było wszędzie), młodzieńczy zapał przy jednoczesnej ostrości spojrzenia, wyczułonego po gospodarsku oka, o odpowiedzialności za wspólne dobro — cechy te mile zaskakują przygodnego obserwatora bielawskiej młodzieży. Dlatego też zupełnie normalne wydało się Marianowi popołudniowe wyjście do pracy w polu — mimo wyrobionej już dniówki przy odstawie bekonów. Nie mógłby usiedzieć w domu, gdy robota wre na całego. Trzeba bowiem wykorzystać pomyślną pogodę. Co się teraz robi — to na wiosnę jakby znalazł.

Razem z Marianem „patent dorosłości”, a przede wszystkim prawo decydowania o całokształcie spraw spółdzielczego kolektywu uzyskali w Bielawach jeszcze czterej młodzi ludzie: Bożena Gbirczyk, dwie Tereski — Bartoszówna i Łukaszewska oraz Marian Łukaszewski. Cała czwórka pracuje już po kilka lat w spółdzielni. Mieli czas zdecydować o swojej przyszłości i wcale nie zaczynają od nowa myśleć o spółdzielczych sprawach.

— My z bratem — opowiada niebieskooka blondynka Teresa Łukaszewska — utrzymujemy całą, pięciosobową rodzinę po śmierci ojca. Za pracę w minionym roku otrzymaliśmy razem ponad 8 tys. złotych w gotówce, nie licząc zboża.

Patrząc na ładną twarz Tereski, na porzuconą przed chwilą włóczkową robótkę na stole. Ogarniam wzrokiem czysto utrzymaną izbę zaanurzoną w białym świetle sufitowej lampy elektrycznej. Zawadam spojrzeniem o zgrabną skrzynkę radiowego głośnika. I myślę znów: Czy ty wiesz, dziewczyno, że

kiedyś czekałaby cię w najlepszym wypadku służba „u gospodara” lub praca na pańskim?

MARZENIA CAŁKIEM REALNE

Nie pytam o to nawet. Po co wywoływać przeszłość, omraczać choćby na chwilę ponurym cieniem szczęśliwą młodość. Uosobienie jej — dwie Tereski, marzą głośno o rosgwarzonych, ciekawą rozmową, dyskusją, rozśpiewanych — zimowych wieczorach w świetlicy, o jakimś występie artystycznym. Dotychczas brakuje tego w Bielawach. Wieczorkiem spotyka się młodzież to w jednym, już to w drugim mieszkaniu. Prześmieszki, żarty, flirt (nawet ten obrazkowy) i tak czas schodzi. Świetlica jest raczej pustą. A przecież przy odrobinie chęci ożywić ją można. Dziewczęta mówią, że gier nie ma — to je kupić — szachy, warcaby. Nie tylko potańcówki w świetlicy urządzać można, jak to było dotychczas.

Chciałoby i nie tylko one porozmawiać w szerszym gronie o przeczytanych książkach, które tak chętnie wypożyczają bielawianie z miejscowej biblioteki. Żeby do fachowej broszury zaglądała nie tylko chlewniczy Tereska Bartoszówna. Inni też dużo z książek nauczyć się mogą. O ciekawym filmie, który się widziało w Krzemieniewie lub we własnej świetlicy też warto by pogadać kiedyś wieczorkiem. Tyle gazet, czasopism jest do przeczytania, każda przynosi coś nowego. Tylko zaprzestanie trzeba więcej do świetlicy. A wtedy zapelniał się ona. Zjawia się młodzież z sąsiedniej wsi, przyciągnięta nie tylko jak dotychczas, zabawą czy filmem...

— W Krzemieniewie jest kurs pieczenia i gotowania. 29 kobiet tam chodzi — opowiada bielawska dziewczęta. Szyja też — wtrąca Bartoszówna. Nam by się to przydało.

Widać, że pilno jej wypróbować podarunek ojca — nową maszynę do szycia. Mogli sobie pozwolić na jej kupno. Przecież rodzina przy podziale dochołu otrzymała ponad 34 tys. zł i 65 kwintali zboża. Niemal był w tym udział samej Tereski. Faktycznie, czemu by nie skorzystać z takiej okazji, jak krzemieniewski kurs. Daleko? Cóż znaczą dwa kilometry dla młodych dziewcząt! Byłoby z nich potem gospoście, że proszę. I tak mają powodzenie. Albo to tak dawno, jak jedna z nich wzięła sobie męża „ze świata”? Czesław Przybylski „wznieć” się także do spółdzielni. Z robotnika budowlanego za mienił się w rolnika. I czuje się dobrze.

Garną się ludzie do bielawskiej spółdzielni. Półtora roku temu przyszedł tu z sąsiednich Bogdanek (zresztą kilku spółdzielców stamtąd się wywodzi) Michał Czwojdrak z dwoma synami: Bolkiem i Edkiem. Niezbyt im się przedtem wiodło. W ubiegłym roku zaś zarobili razem 20 tys. zł i 30 kwintali zboża. Perspektywą zmiany na lepsze przyciąga ludzi bielawska spółdzielnia. Dobrze pracują w niej młodzi. I dzięki ich pracy odnawiają się mury za budowań, przyrasta corocznie inwentarz, krzewią się każdej wiosny zielone szczytki bujnych ozimin, a spulchnioną glebę przewiercają tysiące ziemniaczanych kielków...

Maria KEMPARA

P. S. Wania donosi mi w ostatnim liście z Kaukazu (18. I. 50 r.), że jest szczęśliwy, bo żona urodziła mu śliczne „bobo”. Zastanawia się teraz czy przedź urosną zasadzone ubiegłej jesieni wokół ich nowego domku owocowe drzewa, czy też sassa maleńki. Czy go zobacze? Nie wiem. Może za kilka lat przypomni mi małego Saszeńkę, jasnowłosego synka Mariana. A przy (projektowanym w tej chwili) nowym domu Bartoszków zakwitną po raz pierwszy młodziutkie jablonie...

Br. L.

LAS ROŚNIE POWOLI

Mebie, papier, sztuczny jedwab... długo można by wliczać przedmioty wytwarzane z drewna. W związku ze zwiększoną produkcją zapotrzebowanie na drewno stale wzrasta. Tymczasem jest ono w tej chwili jednym z deficytowych materiałów w kraju.

Lasów w Polsce mamy mało. Już w okresie międzywojennym obszar lasów zmniejszył się o około 714.000 ha na skutek rabunkowej gospodarki i niezalesiania zębów. W czasie okupacji hitlerowcy wycięli w Polsce około 400.000 ha lasów, a przetrzaskali częściowo 600.000 ha, co stanowi łącznie około 1/7 powierzchni lasów w całym kraju. Jeżeli do tego dodać olbrzymie pożary i zniszczenia w drzewostanach w czasie działań wojennych, to będziemy mieli ogólny obraz naszych lasów w 1945 roku. W rezultacie lasy zajmują obecnie 22 proc. powierzchni kraju, zamiast — co jest normą — od 28 do 30 procent.

Wylesienie dużych obszarów spowodowało, że na wielkich polach Wielkopolski i innych województw notuje się małą wilgotność gleby, niewielkie opady atmosferyczne lub wysoki stan wód gruntowych.

Wprawdzie w okresie minionych lat zalesiliśmy dwukrotnie większy obszar niż przed wojną, ale wszystko to jest za mało w stosunku do potrzeb. Trzeba czekać kilkadziesiąt lat zanim z małych sadzonek wyrosną potężne, nadające się do wyrobu drewna. Tymczasem używamy corocznie o kilka milionów metrów sześciennych drewna więcej niż wynosi normalny przyrost. Przyczyn tego stanu szukać należy m. in. w marnotrawstwie drewna, w sporządzaniu przez wiele przedsiębiorstw zapotrzebowania na wyrzut lub w lepszych gatunkach, aniżeli tego wymagają potrzeby produkcji.

Dla zlikwidowania tego marnotrawstwa rząd utworzył tzw. dział kontroli zużycia drewna, którego zadaniem jest badanie celowości zużycia i analizowanie zapotrzebowania na drewno oraz pociąganie winnych marnotrawstwa do odpowiedzialności karnej. Dzięki materiałom dostarczonym przez dział kontroli i pracowników PCD w ub. roku zmniejszono zapotrzebowanie odbiorców o 500 tys. m sześć. drewna. Tym samym uratowano przed zmarowaniem poważne ilości, równające się rocznemu przyrostowi

drewna z lasów o powierzchni 445 tysięcy ha.

Ale nawet najsprawniejsza kontrola nie zapobiegnie marnotrawstwu, o ile o racjonalne i oszczędne wykorzystanie drewna nie będą dbali sami robotnicy i pracownicy zakładów. Przyjrzyjmy się bliżej obywatelom marnotrawstwa na naszym terenie i formom w jakich ono występuje, ponieważ ułatwi nam to odpowiednie wykorzystanie tego cennego surowca.

Już przy niewłaściwym ścinaniu i pozostawianiu zbyt wysokich pniaków marnuje się co najmniej 5 proc. najcenniejszej masy drewna. Pozostaje ona przy korzeniach, zamiast znaleźć się w druzachach. Dalsze straty powoduje przerob drewna w nieodpowiedniej porze, niefachowy podział na klasy, niewykorzystanie jakości i wymiarów surowca oraz nieracjonalne magazynowanie i gospodarstwo surowcem w tartakach.

W tartaku Kłotoszyn i poważne straty i obniżenie jakości spowodowała zła konserwacja tarcicy, pozostawianie jej w nadmiernych ilościach na ziemi bez podkładów i niezabezpieczanie przed pękaniem. Rażącym przykładem marnotrawstwa jest składnica drewna PZG w Czarnkowie n. Notecią, gdzie przez kilka miesięcy wiele wagonów tarcicy leżało w beładnych stosach. Tak magazynowana tarcica paczy się, pęka lub zaparza, co zmniejsza jej wartość i naraża gospodarkę na poważne straty.

Na wielu budowach nie kontroluje się zużycie drewna, chociaż obowiązek taki nakłada zarządzenie ministerstwa. Tak było m. in. na budowie obiektu fabrycznego we Wrześni, gdzie roboty wykonywało Przedsiębiorstwo Wzajemności Zjednoczenie Budowlane. To samo stwierdzono w zakładzie produkcji pomocniczej w Sierakowie, podległym Zjednoczeniu nr 1 w Poznaniu, które produkuje baraki i dostarcza stolarkę budowlaną bez jakiegokolwiek ścisłych norm materiałowych. Wskazują na to różne ilości zużycia drewna na wypro-

dukowanie baraku tego samego typu.

Marnotrawstwo drewna spotyka się również w przemyśle. W Zakładach ZISPO zużywa się do budowy wagonów nadmierne ilości tarcicy wysokich klas i spotyka zbyt duże ilości odpadów na skutek niedostosowania parku maszynowego do obróbki krótkich elementów. Podobno krótkie odcinki tarcicy nie mogą być w ZISPO wykorzystane, ponieważ fabryka nie posiada odpowiednich obrabiarek.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego niszczy się lub pali duże ilości tarcicy uzyskanej z rozbiórki wagonów, zamiast używać ją do rozmaitych mniejszych napraw. Orzechowskie Zakłady Przemysłu Sklepek zużywają przy produkcji fryz i oklein znacznie większe ilości surowca niż przewidują normy, m. in. na skutek złego wykrawania tarcicy oraz stosowania większych rozmiarów fryz niż przewidują normy.

Straty powoduje także zużycie drewna do produkcji świeżego stąd też meble z wilgotnej tarcicy wykazują najczęściej braki. Nie dbała gospodarkę drewnem spotyka się w Spółdzielni Pracy „Opakowania Drzewne” w Poznaniu, w Gostyńskich Zakładach Przemysłu Terepowego i wielu innych.

Rozrzućna gospodarka drewnem przynosiła poważne straty naszemu krajowi spowodowała wydanie przez Prezydium Rządu uchwały w sprawie zmniejszenia zużycia materiałów drzewnych i właściwego gospodarowania nimi w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Chodzi o to, abyśmy nie musieli wycinać więcej lasów, aniżeli pozwala na to racjonalna gospodarka i roczny przyrost drewna. W roku ubiegłym zostało rzucone hasło: Oszczędźmy milion drzew! Realizując je zaoszczędziliśmy prawie 1.400.000 drzew. W tym roku mamy zaoszczędzić drugi milion drzew. Możliwość wykonania tego zadania są znacznie większe. Warunkiem jest jedynie to, by każdy robotnik zatrudniony w fabryce czy tartaku, każdy majster, technik i konstruktor pamiętał, że drewno jest surowcem, którego marnowanie nie wolno.

Pracownicy poszukiwani

Akademia Medyczna w Poznaniu
ogłasza
KONKURS
na stanowiska pomocniczych pracown. nauki:

A) 1. Klinika Neurologiczna (lekarze)
2. Biblioteka (1/2 etatu dla lekarza)
3. Zakład Farmacji Stosowanej (farmaceutów ze stażem apotecznym)
4. Zakład Farmakologii (farmaceutów)
5. Klinika Neurologiczna (chemicy)
O stanowiska pomocniczych pracowników nauki mogą się ubiegać:

ad. A) lekarze, którzy odbyli w terenie 3-letni staż pracy na podstawie nakazu pracy dla absolwentów szkół wyższych, przy czym pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbywali staż pracy poza miastami akademickimi.
ad. B) lekarze - magistrowie farmacji -- chemicy
Kandydaci poddani będą egzaminowi konkursowemu z ogólnych wiadomości lekarskich względnie z zakresu farmacji -- zależnie od charakteru przyszłej pracy kandydata.

Kandydaci winni składać podania w Oddziale Kadr Akademii Medycznej w Poznaniu przy ul. Sierocy 10, p. 9, w terminie do 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia w sprawie konkursu w czasopiśmie „Służba Zdrowia”.

Do podania należy dołączyć:

1. życiorys
2. wypełnioną ankietę personalną
3. wyniki złożonych egzaminów z całego okresu studiów (z podpisem Dziekana)
4. odpis dyplomu
5. odpis rejestracji w wydziale zdrowia
6. ewentualnie odpis specjalizacji
7. odpis nakazu pracy
8. dwie fotografie
9. opinię kierownika katedry dyscypliny naukowej, którą kandydat pogłębiał pracując w Kole Naukowym — Studenckiego Towarzystwa Naukowego.

K422

Inżynierów - mechaników, inżynierów - elektryków (silne i słabe prąd), inżyniera rolnika-ekonomistę, kierownika inwestycji (wyższe studia i praktyka), tłumacza języków obcych, kierownika biblioteki technicznej, kreslarzy zatrudni Instytut Maszyn Rolniczych Poznań, ul. Starolecka 31. K412

Elektryka samochodowego, 2 mechaników samochodowych, spawacza, 2 operatorów (na kopalnicę) przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42a. Warunki do omówienia w dziale kadr. 2065g

Inżyniera na stanowisko st. mechanika przyjmie Uniwersytet im. A. M. w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Al. Stalingradzka 1. Oddz. Kadr pokój 45. K399

Cieśli, murarzy i dekarzy siły wykwalifikowane zatrudni Stacja Selekcji Roślin Nagrodowej, p-ta Kleszczewo Pozn., pow. Środa. Zgłoszenia pisemne lub osobiste pod ww. adresem. K395

2 rolników kawalerów z wyższym i średnim wykształceniem na stanowiska inspektora plantacji i kierownika czyszczalni poszukuje Hodowla Nasion KBS pod Zarządem Państwowym. Zgłoszenia z życiorysem nadsyłać do dyrekcji Hodowli Nasion Opolo — Śląsk, ul. Niedziałkowskiego 16. K396

Wysokokwalifikowanego chemika, inżynierów budownictwa ze znajomością prefabrykacji — do pracy w Poznaniu — inżynierów prefabrykacji do zakładu w Opolu — oraz w Technikum jako wykładowców — mieszkanie zapewnione, zatrudnią Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1. K414

Praca	Nauka
Pomoc domowa z gotowaniem, potrzebna. Poznań - Solacz, Śląska 1, m. 1, od godz. 8-10 i od 15. 1980g	Kursy pisanja na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL Poznań ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 1973g
Gospośia natychmiast potrzebna. Poznań, Lampego 6, m. 1981	Pomoc domowa z noclegiem, potrzebna. Poznań, Prusa 16, m. 22, 2018g
Emerytka samodzielna, kulturalna poprowadzi dom pracowni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2061g	Fryzjer potrzebny. Poznań, Wólka 9. 2077g
Krawcowa szyje po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2079g	Tokarz przyjmie prace zleczone na wyroby z drewna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2086g
Osoba do pielęgnowania chorej starszki, przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Matejki 2, m. 4, od godz. 15-17. 2094g	Szyje tanio, ładnie, poza domem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2099g
Pomoc domowa, dochozająca, potrzebna. Poznań, Dzierżyńskiego 28, m. 5. 2103g	Gospodynja w średnim wieku do samotej osoby na kier. stanowisku na wieś, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2021g
Kielogowa samodzielna, z długoletnią praktyką, przyjmie, co ewentualnie 4 godziny dziennie. Oferty: Poznań 2, skrytka pocztowa 1038. 2140g	Pomoc domowa z noclegiem, potrzebna. Brodacz, Poznań, Górczyn, Ostrobramska 22, od godz. 16. 2139g
Pani, biegła w przeliczaniu i szyciu krawatów, przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2180g	Samotna, lubiąca zwierzęta, po trzeba do hodowli norek i do pomocy w domu i ogrodzie, na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Poznań, Szybska 12, m. 10, narożnik Al. Hetmańskiej, od godz. 19-20. 2167g

Kucharki zaraz poszukuje Państwowy Zakład Wychowawczy w Mierzęcinie, p-ta Dobiegiewo, pow. Strzelce Krajeńskie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować pod ww. adresem. K400

4 wykwalifikowanych sprzedawców zatrudni zaraz Dom Handlowy „Delikatesy” w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 48/50. K405

Inżynierowie: elektrycy, mechanicy, technicy energetycy z praktyką na kierownicze stanowiska oraz zaopatrzeniowcy potrzebni. Zgłoszenia przyjmują sekcja kadr Poznańskich Zakładów Silników Elektrycznych Poznań, ul. Kościelna 37. K409

Inżyniera na stanowisko z-cy dyrektora do spraw kinotechnicznych oraz inżyniera architekta lub technika budowlanego z odpowiednią praktyką na stanowisko starszego inspektora nadzoru budowlanego, oraz konserwatora gąsienic p. pożarowych zatrudni Okręgowy Zarząd Kin Zielona Góra, ul. Wandy 17. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr. K407

Sprzedaj

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniat oraz lalek, poleca H. Świełicki, Poznań, Wrocławka 13. 1829g

Motocykl „Victoria” 350 cm tył i przód na teleskopach, w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 1871g.

Sprzedam szafę nową, kombinowaną, tapczan, stół, krzesła, kilim 3x2, pierzyny, Poznań, Dolina 4, m. 12a, 2113g

Nutrie hodowlane (parki i trójki) sprzedam. Reprodukcyjna Hodowla, Wiktor Weigt, Leszno, Święciechowska 16. 12097g

Wózek dziecięcy, koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Knapowskiego 16, m. 1. 2000g

Piano markowe oraz białą westfalkę, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 9, m. 10. 2001g

Narty „Nikory”, zamienie na Zorkę lub zegarek nowoczesny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2002g

Radio „Stern” 7-lampowe, klawiszowe, nowe, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2006g

Masyżne do wyrobu siatki par kanowej, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 291, m. 6. 2007g

Sprzedam wózek dziecięcy, kozykowy, Tomkowia, Poznań, Lampego 8, m. 5. 2008g

Sprzedam samochód trzykołowy, w dobrym stanie, na chodzie, Wiśniewski, Poznań, Dąbrowskiego 67, warsztat. 2010g

Okazyjnie sprzedam samochód osobowy, małodziałowy, marki „Porsche”, Poznań, Św. Michała, Blok 5, m. 10. 2012g

10.000 sztuk cegieł z rozbiórki, sprzedam. Informacje: Poznań, Wielka 7, sklep MHD nr 1, od godz. 15-18. 2013g

Elegancki polowiec sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2015g

Blam barani, nowy, materiał popielaty, z paczek Pe-Ka-O, płaszcz męski, zimowy, czarny, nowy, na małą figurę, sprzedam. Poznań, Długa 11, m. 6 od godz. 13. 2017g

Aparat fotograficzny Zeiss, Superikon 6x6, sprzedam. Poznań, tel. 24-17. 2019g

Sprzedam gabardynę popielatą z paczek Pe-Ka-O. Kula-czek, Poznań, Jackowskiego 27. 2023g

Sprzedam materiał angielski, Poznań, Płowicka 5, m. 1. 2024g

Gabinetka ścienna, oszklona, w ramie metalowej, z lustrem, siana, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2025g, lub Poznań, tel. 622-10. 2025g

Motocykl BMW, 750 cm, z przyczepką, sprzedam wzgl. zamienie na samochód małodziałowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2026g, lub Poznań, tel. 622-10. 2026g

Maszyny do szycia, krawiecka „Singer”, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2028g

Piec gazowy z piekarnikiem, nowy, oraz kuchenkę gazową sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 110, m. 1. 2031g

Wózek - autko koszykowy, na łożyskach, sprzedam. Poznań, Chwaliszewo 73, m. 8. 2033g

Sprzedam anarot do spryskiwa nia drzew. Poznań, Jackowskiego 30, m. 30. 2035g

Sprzedam prasę hydrauliczną do bakelitu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2036g

Magnetofon nowy, uniwersalny, korzystnie sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 4, m. 8, Prochaska. 2040g

Motocykl „B”, produkcia 1956 rok, sprzedam. Cena 23.000 zł. Korzeniowski, Górczyn Wlkp., ul. Żeromskiego 8, m. 3. 2096g

Radio „Blaupunkt” 6-lampowe, 3-zakresowe, oko magiczne, radio „Springer” sprzedam. Poznań, Czerw. Armii 78, tel. 87-56. 2089g

Motor elektryczny, 4 KW, 1450 obr. 350 V, z wyłącznikiem, oraz wiertki do motocykla DRW 350-500 cm z zawieszaniem, sprzedam. Poznań, Św. Jerzego 14, m. 1, od godz. 7-18. 2070g

Sprzedam lampę kwarcową „Hannu”, wagi lekarskie, dziecięca i dla dorosłych. Poznań, Szmarzewskiego 2, m. 4, pukać od godz. 15-17. 2097g

Szafę do rzeczy, łożko żelazne, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 13, m. 4, dzwonić z prawej strony. 2101g

Sprzedam mały, angielski elektryk, w dobrym stanie. Poznań, Chwałkowskiego 20, m. 5. 2102g

Sypialnię białą malowaną, użwaną, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, m. 6. 2104g

Sypialnię orzechową i brzożową polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, stolarnia. 2105g

Samochód osobowy, małodziałowy, sprzedam. Poznań, Promienista 10, m. 9, od godz. 15-16. 2107g

Płaszcz czarny, elegancki, damski, z kołnierzem karakulowym, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 8, m. 1. 2108g

Gieciarke (zygmazyna) z kompletami narzędziami, sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 47, w podwórzu, od godz. 9-12. 2116g

Radio „Pionier” nowe, wiec. nie ołoro i ołówek komplet, złote, 14 karat sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 67, m. 2. 2125g

Barak mieszkalny, połowa, 2 pokoje z kuchnią, druga połowa warsztat rzemieślniczy, w śródmieściu Poznania, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2130g

Koper włoski (70 kg) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2133g

Osiółka roboczego, sprzedam. Bułwiński, Murowana Gośłina, Nowa 3. 2134g

Deski, okna, drzwi, belki z rozbiórki, sprzedam. Poznań, Klasztorna 22. 2135g

Sprzedam 2 koce wełniane, białe, nowe, angielskie, zegar ścienny „Becker” w nowoczesnej szafce. Poznań, Browa 11, m. 1, od godz. 16-19. 2136g

Wózek czeski, głęboki (niebieska cerata), na kulkowych łożyskach, stan bardzo dobry, sprzedam. Karasiowie, Poznań, Ogrodowa 4, m. 18. 2141g

Sprzedam wózek koszykowy dla bliźniat, w dobrym stanie. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, m. 2. 2142g

Radio „Kosmos” 5-lampowe, sprzedam. Poznań, Wódna 22, m. 5. 2144g

Motocykl „Stock” 200 cm, na kardan, sprzedam. Mufka, Kruszewo, pow. Czarnków. 2148g

Sprzedam wirówkę do mleka, stółik do maszyn do szycia „Singer”. Poznań - Główna, Gnieźnieńska 20, m. 2. 2149g

Radio, przetwornice, maszyne do pisania, tanio sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 28, m. 3. 2152g

Sprzedam tanio 2 łózka, 2 noce stołki, debowe. Poznań, Al. Bańska 11, m. 3. 2156g

Motocykl DKW, 125 cm, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 435. 2168g

Maszyny do szycia (pół członko), łożko drewniane, tanio sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 21. 2173g

Wózek - autko koszykowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Matejki 4, m. 28. 2178g

Radio A. T. 5-zakresowe, nowe, oraz zegarek „Atlantyk”, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 144, parter, lewo. 2179g

Zaparowaniu OKULARÓW
zapobiega skutecznie „Positiv”
pomadka w bakelitowej oprawce. Zadać w punktach sprzedaży „RUCHU”. Cena 5,60 zł. 1975g

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy
poszukuje w Poznaniu
dzierżawy garażu
dla 10 samochodów osobowych wraz z ubikacją na warsztat. Oferty WZSP, Wydział Admin. - Gospodarczy, Poznań, Pl. Kolegiacki 17, pokój 311. K410

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam szafę trzydrzwiową i szafkę do bielizny. Poznań, Grudzień 80, m. 5. 2182g

Adapter czeski sprzedam lub zamienie na rower. Poznań, Dąbrowskiego 98, m. 20. 2184g

Lokale

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką, wille, w Jarocinie, na podobne lub 2 pokoje z kuchnią, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1756g.

Zamienie dwa duże pokoje z balkonem, słoneczne, II ptr., Jezycze (przy Rynku), na 3-4 pokojowe mieszkanie. Oferty Głos Wlkp. dla K194.

Dwie panienki poszukują pokoju zaraz lub od marca, kwietnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1936g.

Pani z 10-letnią dziewczynką, poszukują pokoju umiobowanego, względnie pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1939g.

Pokój samodzielny, 17 m² z uryzieniem kuchni, zamienie na większy. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1959g.

Zamienie 3 pokoje komfort, samodzielne, przy ul. Długosza, na 2 pokoje komfortowe, samodzielne, tylko z kolejarzem, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1962g

Mieszkanie 3-pokojowe z ogrodem, we wili, w Puszczykowie, ku zamienie na 3-pokojowe w Jarocinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1967g.

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne (Lazarz), na pokój z małą kuchnią (Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1982g.

Pracująca, inżynier, poszukuje pokoju pustego lub umiobowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1986g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, komfort (Korytarz, łazienka, wspólna), przy ul. Szamotulskiej, na podobne lub małe 2 1/2 - pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1998g

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne (Czerwonej Armii), na większe lub 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2034g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe, duże, komfort, I piętro, w Warszawie - Mokotowie, na większe z ogródkiem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2042g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, zamienie na dwa pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2046g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne (centrum), zamienie na 2 pokoje z kuchnią, wygodami, samodzielne na Osiedlu Warszawskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2048g.

Samodzielny pokój z kuchnią, przedpokojem, we Wrocławiu, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2054g

Pokój z kuchnią (przy Zamku) zamienie na podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2058g.

Pracująca szuka pokoju. Oferty Poznań, tel. 522-62 wzgl. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2062g.

Pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2063g.

Poszukuje pustego, słonecznego pokoju dla jednej osoby, ca 24 m² na Łazarzu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2164g.

Studentka pracująca, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2170g.

Zamienie 1 1/2 pokoju z przyależnościami, na 1 1/2 lub pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2175g.

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Przemysłowymi „Gallux”
w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44
poleca w wielkim wyborze:
wytworną bieliznę damską i męską, krawaty, jedwabie i wełny ubraniowe i płaszczone, obuwie, oraz galanterię skórzaną w sklepach:
nr 1 Pl. Wolności 11
nr 2 Pl. Wolności 11
nr 3 Pl. Wolności 2
nr 4 Pl. Wolności 7
nr 5 Al. Lampego 11
K404

Nieruchomości	Lekarskie
Parcela, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaj zalegają solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 1534g	Dr. med. Paszkowski, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje Poznań, Matejki 51, od godz. 7-8.30 i od godz. 12-14. 1004g
50 kamienic, wili, domów, domków, poszukuje: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 1061g	Dentysta Stępa obecnie Poznań, ul. Wielka 10, przyjmuje codziennie. Specjalność nowocześnie technika steelonowa. Ceny przystępne dla świata pracy. 2118g
Okazja! Wille komfortowa, 1000 m² ogrodu, miasto powiatowe, połowe, 45.000 zł, spiesznie sprzedaj: Meleński, Poznań, Czerwonej Armii 23. 1772g	Zostalono w pociągu Puszczkowie - Poznań, starą skórzaną teczkę. Zwrot wynagrodzenia. Poznań, Malinowa 4, m. 1. 2039g
Domek z ogrodem, 5000 m², przepływającym strumieniem, 140.000 zł, domek trzypokojowy, centralnym ogrzewaniem 160.000 zł, kamienicę z wolnym trzypokojowym mieszkaniem, domki na prowincji, od 60.000 zł, poleca: Górczynski, Poznań, Świerczewskiego 11. 1943g	Znalazła obrączki otrzymała równowartość gotówki. Szymański, Poznań, Grottegra 2, m. 3, tel. 635-44. 2161g
Parcelę przy komunikacji miejskiej, pod budowę domu jednorodzinnego, kupię wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1944g.	Zgubiono zegarek damski „Ta wana Watch”, dnia 7 lutego, w okolicy Engla — Grunwald. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Poznań, Engla 1, m. 18. 2181g
Domek jednorodzinny, niewykończony (Osiedle Grunwaldzkie) sprzedam lub zamienie na idealną część wili z wolnym mieszkaniem. Informacje: Poznań, tel. 630-05. 1994g	Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2003g
Kupię domek jednorodzinny, wolny z ziemią do 0,5 ha, na peryferiach, wzgl. do 15 km od Poznania, przy dobrej komunikacji. Oferty kierować: Teodor Zak, Poznań, Rokossowskiego 63, podwórze. 2011g	Podróżującemu, odwiedzającemu instytucje i zakłady przemysłowe, oddam dodatkowo artykuł do sprzedaży. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1918g.
1-2 morgi ziemi w Żegrze, przy ul. Ostrowskiej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2016g	Przedstawiciel przyjmie dodatki kowo (na całą Polskę) artykuły elektrotechniczne, gospodarstwa domowego, szewskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1968g.
Parcelę oparkowaną, zadrewnioną, na Debu, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2044g.	Fortepian, staremu, naprawiam, politurę, madernizuję, fachowo. Drygas, Poznań, Chudoby 15, telefon 99-79. 1989g
Dom 6-izbowy, z ogrodem, 1200 m² w Minikowie, sprzedam. Bliższe szczegóły: Poznań, Minkowo, Przedborska 4a, (kuchnię przystanek autobusowy). 2062g	Płaszcz damski, kostiumy, pelisy, suknie, bluzki, szybko wykonuję. Poznań, Słowackiego 17, m. 7. 1992g
2/3 domu z wolnym garażem, nadające się na warsztat (Lazarz), blisko rynku, sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2085g.	Futra naprawiam oraz przerażam na nowe fasony. Jągsz, Poznań, Marcinkowskiego 21, 22. 2022g
Wille trzypokojowe, z centralnym ogrzewaniem (przedmieście Poznania) spiesznie sprzedaj: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 2100g	Cerowanie artystyczne, podnoszenie oczek na poczekaniu. Poznań, Fredry 4, I piętro. 2029g
Parcelę budowlaną 2150 m², opłotowaną, zadrewnioną, w Puszczykowie k/Poznania, korzystnie sprzedaj właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2118g.	Wspólnika - fachowca do warsztatu mechanicznego, przyjmie z powodu choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 2162g.
Willa komfortowa z ogrodem, przy Ostrogrze, idealna połowe, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2030g.	Posiadam lokal, uprawnienia rzemieślnicze branży metalowej, oczekuję propozycji. Poznań, tel. 86-46, lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 2169g.
Stanisław Stolpe przeżywszy lat 90. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamia w smutku pogrążona córka z rodziną Poznań, Rynek Łazarski 19. 2186g	
Bolesław Zoellner czeladnik rybacki przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona rodzina Poznań, 23 Lutego 36, Wrocław. 2185g	

Józefa Płóciennik
Dnia 7 lutego 1956 po krótkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św. zasnęła w Bogu nasza najdroższa i kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.
z Koteckich
W ciężkim smutku pogrążona rodzina
2218g

Pierwsze sztuczne lodowisko

Kolp Sportowe „Sparta” w Szamotulach uruchomiło 1 lutego sztuczne lodowisko na kortach tenisowych przy wodociągach. Otwarcie sztucznego lodowiska daje młodzieży pełną gwarancję uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, jakie rokrocznie mają miejsce, bądź to na naszych rzekach, bądź też na jeziorach otwartych.

Wiemy, że i nasze jezioro nie daje pełnej gwarancji bezpieczeństwa ze względu na dopływ ciepłej wody i z tego też powodu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wydało zakaz wstępu na istniejące jezioro.

Na lodowisku urządzona będzie szatnia, a w godzinach wieczornych tafia lodowa będzie oświetlona. Korzystać z lodowiska będzie można codziennie i to w dni powszednie od godz. 14.30 do 21, a w niedziele od 9 do 21 za minimalną opłatą, która wynosi: dla młodzieży szkolnej — 1 zł, dla dorosłych 2 zł. (S. H.)

STADION we Wronkach

Wronki posiadają 2 domy kultury, 5 świetlic przyzakładowych i bogato wyposażoną bibliotekę. Dlatego też życie kulturalno-oświatowe rozwija się tu coraz lepiej. Dużą aktywność wykazują młodzieżowe zespoły artystyczne — muzyczny przy Spółdzielni Metalowo-Galanteryjnej, 2 orkiestry dęte oraz koła przy WZM, PSS i GS. Często występują również chóry uczniowskie przy szkołach nr 1 i 2 oraz zespół artystyczny z Technikum Spożywczego.

W sezonie letnim zostanie ukończona budowa stadionu oraz boiska do piłki nożnej, co pozwoli młodzieży na masowe uprawianie sportu. (jki)

Znow chuligańskie wybryki...

Sąd Powiatowy w Wolsztynie skazał 19-letniego Józefa Kicińskiego na rok więzienia za pobicie 4 osób. Stanisław Przybylski z Karny za uderzenie ciężarnej kobiety, został ukarany przez Kolegium Orzekające grzywną w wys. 1500 zł. Dwoma miesiącami pracy po prawej ręce ukarano za chuligańskie wybryki Zenona Małego z Przedmieścia i Czesława Jakubowskiego z Błotnicy. (K. h.)

Domki jednorodzinne dla robotników

Z wiosną bież. roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz” przystąpi w Kaliszu do budowy 20 domków jednorodzinnych przy ul. Grunwaldzkiej i Towarowej. W osiedlach tych zamieszkają kaliscy kolejarze. Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN przewiduje również w br. budowę kilkunastu domków jednorodzinnych przy ul. Polnej. (t)

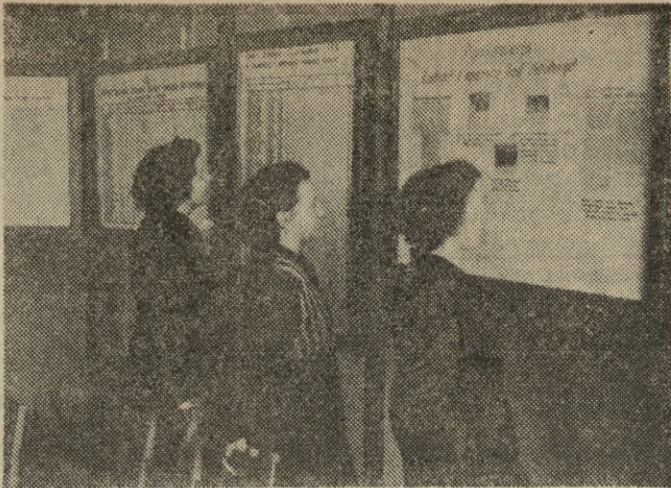
Kina

KALISZ: Wolność — „Zaczarowany rower”. Stylowe — „Orkiestra z Marsa”; OSTROW: Przewodnik — „Awantura o dziecko”, Słońce — „Skradziony uśmiech”; GNEZNO: Polonia — „U wschodnich wybrzeży Morza Kaspijskiego”, Lech — „Szerogowiec Browkin”; LESZNO: Sportowiec — „Michał Lomonosow”

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — muzyka rozrywkowa, 12.30 — radioludzie muzyka ludowa, 13 — dla wsi, 13.10 — dla kółek Młodych Biologów, 15.30 dla dzieci, 16.05 — „O właściwym stosunku do mlecznych zębów” — pogadanka, 16.15 — koncert ork. rozgł. łódzkiej, 17 z życia Związku Radzieckiego, 17.30 — utwory fortepianowe, 17.45 — felieton, 17.55 — koncert rozrywkowy, 18.20 — korespondencja z zagranicy, 18.35 — „Sylwetki kompozytorów”, 19.40 — „Radiowa Spółdzielnia Satyryczna”, 20.25 — dla wsi, 20.40 — muzyka taneczna, 21 — odpowiedź na Fali 49, 21.12 — ulubień piosenek, 21.40 — reportaż literacki, 22 — aud. sportowa, 22.10 — „Artyści muzyki kameralnej”, 22.36 — melodie na baraban

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16.20, 23



W Szamotulach odbyła się narada rejonowa sekretarzy prezydów rad narodowych, kierowników oddziałów organizacyjnych, instruktorów organizacyjnych oraz pracowników obsługujących komisje PRN z powiatów: Trzcianka, Czarnków, Międzychód, Szamotyły i Poznań. W obradach wzięli udział sekr. Prezydium WRN oraz instruktorzy organizacyjni Prezydium WRN.

Miejspowiatowa narada rejonowa — mająca na celu usprawnienie pracy prezydów rad narodowych oraz znalezienie najlepszych form i metod — udzielała pomocy komisjom rad narodowych niższego stopnia — przyczyniła się niewątpliwie do usprawnienia i ożywienia działalności społeczno-organizacyjnej.

Na zdjęciu: planse i wykresy wykonanych prac społecznych i gospodarczych, miejskich i gromadzkich rad narodowych powiatu szamotulskiego. Na pierwszym planie artykuły i fotografie z „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Poznańskiej” i tygodnika „Rada Narodowa”, obrazujące życie i działalność społeczną radnych i aparatu rad narodowych powiatu szamotulskiego.

Fot. „Głos”

W Radolinie

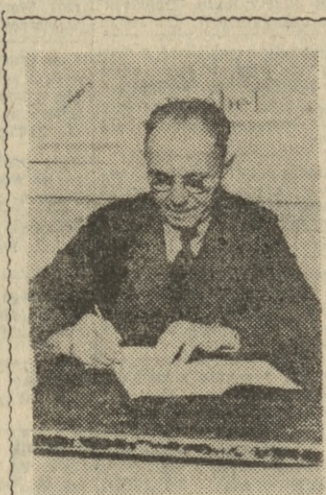
Po pierwszym roku...

W powiecie trzciańskim jest stosunkowo niewiele spółdzielni produkcyjnych. Spośród nich przoduje jedna z najmłodszych — Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Radolinie. Niedawno minęła pierwsza rocznica zorganizowania spółdzielni. Pierwszy też raz podsumowano zespołowy dorobek: w zbożach kłosowych oprócz pszenicy (notujemy 8 kw. z ha więcej na korzyść spółdzielni) plony w minionym roku były o około 2,5 kw. wyższe z hektara niż przeciętne w powiecie; nakładem niemałych kosztów przystosowano do potrzeb zespołowej hodowli, dawniej małe i niewygodne pomieszczenia go spodarze dla inwentarza; urządzono wspólną hodowlę bydła dzięki zakupieniu 13 sztuk krów; teraz kończy się urządzenie chlewni.

W tym roku członkowie spółdzielni w Radolinie zaplanowali urządzenie na obszarze 2 hektarów warzywnika. Jest to dział gospodarki — mało tam rozpowszechniany, a mogący radolinianom przynieść korzyści nie tylko bezpośrednie, materialne, ale i gospodarcze, przy-

czyniające się do dalszego rozwoju spółdzielni.

19 członków spółdzielni dokonało podziału pierwszych wspólnych dochodów; na każdą wypracowaną godzinę przypadało po zł 4,70 gotówka, 5 kg zbóż (łącznie z kukurydzą), 5 kg ziemniaków oraz 15 kg siana i słomy. Dochody poszczególnych rodzin były dobre; na przykład rodzina Jana Podkońskiego oprócz gotówki i innych produktów rolnych otrzymała ponad 32 kwintale zboża.



We wsi Goźdź w pow. wolsztyńskim kierownikiem szkoły jest 73-letni Kazimierz Nowacki. Ceniony ten starszulek wykonuje swoją pracę pedagogiczną już 52 lata. Swoją ulubioną pracę wiejskiego nauczyciela ma zamiar kontynuować nadal, bo czuje się zupełnie dobrze. Na zdjęciu widzimy K. Nowackiego przy jednym ze swoich wieczornych zajęć — przy poprawianiu zeszytów szkolnych. (kh)

Fot. „Głos”

Na trasie Bystra-Zwardoń

Sympatyków narciarstwa oczekuje w najbliższym czasie atrakcyjna impreza, którą jest II Poznański Górski Raid Narciarski w Beskidach. Trasa jego prowadzi z Bystrzy przez Brenne, Wisłę, Istebną, Węgierską Górkę i Rajcę do Zwardonia. W raidzie uczestniczyć mogą drużyny 4—5-osobowe, składające się z doświadczonych narciarzy (indywidualni turyści grupowani będą w drużyny). Zgłoszenia na raid, który odbędzie się w dniach od 20 do 26 bm., przysyłać do dnia 10 bm. biuro PTT-K przy ul. Lampego 16 łącznie z wpisowym 15 zł od osoby. Uczestnicy zdobywają punkty na Górską Oznakę Narciarską (GON).

Ciekawostki rolnicze

Ponad 40 kwintali żyta z hektara

„to wcale nie jakaś teoria lecz najautentyczniejsza praktyka. Rekord ów padł niedawno, bo w gospodarstwie PGR Rogów (woj. łódzkie). I nie z polatka doświadczalnego, jak by ktoś przypuszczał, lecz z obszaru 10 ha. Z tego obszaru właśnie zebrano 404 kwintale, co w przeliczeniu wynosi 40,4 kw. z hektara. Pomyłki być nie mogło, bo na glebie IV klasy wysiano żyto kwalifikowane odmiany „Ludowe”, zebrano zaś i omlęcono osobno i odstawiono do GS-u na wymianę. Przykład ten wskazuje, jak ogromne rezerwy tkwią jeszcze w naszym rolnictwie

Kierownictwo kursu prowadzi, ze względu na jego specyficzność, prof. dr Waszak, a dla wykładu z głównego przedmiotu dojeżdżali dwaj starsi asystenci WSE — mgr Mieczysław Przedpelski i mgr Jerzy Sablik. Na 41 uczestników, którzy zostali skierowani na kurs przez władze więzienne, do egzaminu przystąpiło 38; 15 złożyło egzamin ze stopniem bardzo dobrym, 18 ze stopniem do-

Dużo pacjentów — mało lekarzy

Żle się dzieje w obornickim Ośrodku Zdrowia. I tak np. 25 i 26 stycznia poczekalnia była wypełniona po brzegi pacjentami, ale żaden z lekarzy nie przyjmował.

Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, kiedy zachodzi konieczność wezwania lekarza do domu. Wtenczas albo nie ma go w Obornikach, albo też nie może przybyć we właściwym terminie. Dotyczy to szczególnie wyjazdów w teren.

Wydaje się, że Ośrodek Zdrowia prowadzi niezbyt właściwą politykę kadrową. W Obornikach ordynuje bowiem m. in. felczer śliwiński cieszący się dużym zaufaniem u pacjentów, jednak nie jest on uprawniony do odbywania wizyt domowych.

Rok mija już od czasu, kiedy to pisaliśmy o niedostatecznej ilości lekarzy w Obornikach. Następstwem naszej notatki było skierowanie do miejscowego Ośrodka Zdrowia felczera. Czy nie należałoby pomyśleć o ulokowaniu w Obornikach lekarza na stałe? (k. t.)

Teatrzyk kukiełkowy

W styczniu powstał w Kaliszu przy świetlicy Zarządu Budowlanego teatrzyk kukiełkowy pod kierownictwem nauczyciela Jakubka. Nowopowstała placówka kulturalna przygotowuje sztukę pt. „Niebieskie buciuki”, którą oglądać będą kaliscy przedszkolacy i uczniowie szkół podstawowych. (t)

Pamiętajmy! o drzewach!

Chcemy nie tylko dużo owoców, ale też, aby były one zdrowe. Spełnienie tych życzeń zależy — rzecz jasna — od pielęgnacji drzew i krzewów owocowych. Na każdym właścicielu i użytkowniku już teraz ciąży obowiązek: usuwania zaschniętych liści i owoców pozostałych na drzewach i krzewach, usuwania zamierających gałęzi, złóż jaj szkodników, gniazd i oprzędów gąsienic, oczyszczania pni z mchu, porostów i starej korowiny, jak też obowiązek bielenia drzew.

Zarządzenie Prezydium WRN z dnia 16 stycznia br. mówi, że termin wykonania tych zabiegów pielęgnacyjnych upływa z dniem 28 lutego. Właściciele i użytkownicy, którzy nie zastosują się do tego zarządzenia, podlegają karze do 3 miesięcy pracy poprawczej lub 3000 zł grzywny. Jesteśmy jednak przekonani, że dobry gospodarz i użytkownik drzew owocowych spełni swój obowiązek bez przypominania o karze.

UWAGA: Wskazówki prawidłowych zabiegów w zadrzewieniach owocowych znajdują się na afiszach z zarządzeniem Prezydium WRN. Ponadto bezpłatnych porad o walce z chorobami i szkodnikami udziela Służba Ochrony Roślin Prezydów PRN lub Zarząd Ochrony i Kwarantanny Roślin WZR w Poznaniu, ul. Towarowa 53. (mh)

Nauka księgowości dla więźniów

Dyrekcja Kursów Poznańskie go Oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zorganizowała ostatnio z inicjatywy władz więziennych w więzieniu we Wronkach — kurs rachunkowości (księgowości) podstawowej.

Kurs trwał 56 dni, a ilość godzin nauki wynosiła 160. Kierownictwo centralnego więzienia we Wronkach, stworzyło uczestnikom kursu, składającym się wyłącznie z więźniów, odpowiednie warunki pracy, przez zwolnienie ich od wszelkich zajęć w więzieniu.

Kierownictwo kursu prowadzi, ze względu na jego specyficzność, prof. dr Waszak, a dla wykładu z głównego przedmiotu dojeżdżali dwaj starsi asystenci WSE — mgr Mieczysław Przedpelski i mgr Jerzy Sablik. Na 41 uczestników, którzy zostali skierowani na kurs przez władze więzienne, do egzaminu przystąpiło 38; 15 złożyło egzamin ze stopniem bardzo dobrym, 18 ze stopniem do-

brym i 5 ze stopniem dostatecznym. Absolwenci kursu otrzymali świadectwa urzędowe, co pozwoli im otrzymać zajęcie w przedsiębiorstwach pozostających w łączności organizacyjnej z więzieniem, ewentualnie skierowani będą na kurs wyższego stopnia.

Warto podkreślić znaczenie organizowania takich kursów z punktu widzenia społecznego, humanitarnego i gospodarczego przez przygotowanie wykwalifikowanych kadr dla naszej gospodarki, a z drugiej strony — przygotowanie ludzi do zawodu. (h)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-258

Głos SPORTOWY

Rewia najlepszych sportowców szkół rolniczych

W Bojanowie odbyła się Zimowa Wojewódzka Spartakiada Szkół Rolniczych, w której wzięło udział 92 zawodników. Tylko dwie szkoły — z Białej i Kościelca nie wystawiły reprezentacji. Impreza, która była przeglądem dorobku sportowców szkół rolniczych, stała na przeciętnym poziomie. Niespodzianką jest dobra postawa zawodników z Poradowa, Koła, Bojanowa i Grzybna, którzy zajęli w punktacji zespołowej 4 pierwsze miejsca. Szkoły w tych miejscowościach znacznie podniosły poziom wychowania sportowego, gdyż latem odgrywały one znikomą rolę wśród placówek należących do tego pionu, dziś zaś zdystansowały szereg głośniejszych LZS-ów.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

Kobiety: tenis stołowy: 1) Matysiak (Koźmin) — 9:0 pkt., 2) Kwasik (Bojanowo) 8:1, 3) Bakies (Grzybno) — 7:2; szachy: 1) Gaińska (Powiercie) — 7 pkt., 2) Kowalec (Koło) — 6½, 3) Hamerlik (Witkowo) — 5½; mężczyźni: tenis stołowy — gra pojedyncza: 1) Gesner (Poradowo) 4:1 pkt., 2) Bartoszak (Sroda) — 4:1 (w dodatkowym spotkaniu decydującym o tytule mistrza Bartoszak przegrał z Gesnerem 0:2), 3) Ernst (Koło) — 3:2, 4) Niedbala (Międzychód) — 3:2; gra podwójna: 1) Maśliński, Kubiak (Poradowo) — 3:0, 2) Gołębiowski, Prażanowski (Koło) 2:1, 3) Stasiak, Król (Września) — 1:2, 4) Pawłowski, Kołodziejczyk (Witkowo) — 0:3;

bagnet: 1) Michalak (Bojanowo) 7 zwycięz., 2) Witk (Szamotyły) — 5, 3) Woźniak (Powiercie) — 4, 4) Sobon (St. Tomysł) — 4;

podnoszenie odważnika (waga 17 kg): 1) Toboła (Grzybno) — 242 razy, 2) Stachecki (St. Tomysł) — 240, 3) Ostach (Bojanowo) — 169, 4) Ernst (Koło) — 153;

szachy: 1) Majewski (Rokietnica) 15 pkt., 2) Budych (Szamotyły) — 11½, 3) Grzelak (Poradowo) — 11, 4) Musielak (Międzychód) — 10.

Punktacja zespołowa: 1) Poradowo — 25, 2) Koło — 22, 3-4) Bojanowo i Grzybno — po 16, 5) Sroda — 15, 6) Witkowo — 14, 7-8) Powiercie i Szamotyły po 11, 9-11) Rokietnica, Stary Tomysł i Września — po 9, 12-13) Koźmin i Międzychód — po 8, 14) Sieraków — 7.

Wśród PGR-owców Dobrojewa

Jako pierwszy w powiecie szamotulskim przeprowadził spartakiadę Zespół PGR Dobrojewa, gromadząc na starcie wiele młodzieży z kilku gospodarstw.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: tenis stołowy: Czamański (Dobrojewa), Zakrzewski (Opole); szachy: Zygmunt Wieczorek (Dobrojewa), Zakrzewski (Opole); podnoszenie ciężarów: Franciszek Wald, Franciszek Proch; strzelanie z wiatrówki — mężczyźni: Stefan Kaczmarek, Franciszek Proch; kobiety: Mieczysława Czamojska, Anna Adamska — wszyscy z Dobrojewa.

Zwrotka sportowca

Leszno. Towarzyskie zawody hokejowe rozegrane między LZS Zabobrowo i leszczyńskim Startem zakończyły się zwycięstwem sportowców wiejskich — 3:1.

Jurkowo (pow. Kościeln). W spartakiadzie Zespołu PGR Stare Bojanowo wzięło udział 53 zawodników. Tytuły mistrzów Zespołu w poszczególnych konkurencjach zdobyli: mężczyźni — strzelanie z wiatrówki: Nowaczyk (Jurkowo) — 45 pkt., szachy: Dorynek (St. Bojanowo), tenis stołowy: Humski (St. Boj.), podnoszenie ciężarów (25 kg): Jankowski (St. Boj.) — 13 pkt. Kobiety — tenis stołowy: Kilińska (Stare Bojanowo).

Sensacją imprezy był udział w turnieju siłowym (poza konkursem) zawodniczek z Jurkowa — Matuzewskiej, która podniosła oburącz 12 razy 25 kg odważnik, zachęcając w ten sposób do startu wielu niezdecydowanych koleżanek.

Włoszakowice (pow. Leszno). Indywidualne mistrzostwa LZS-u „Orzeł” w szachach zakończyły się zwycięstwem Młotka przed Walikowiakiem i Wojtkowiakiem. W tenisie stołowym triumfował Jagodziński, który zdystansował Walikowiaka i Bielawnego.

2, 15) Przygodzice — 1, 16) Trzcielanka — 0.

Po zawodach ustalono reprezentację, która weźmie udział w Centralnej Spartakiadzie Szkół Rolniczych (19 i 20 bm. w Toruniu).

A oto zawodnicy, którzy będą bronić barw Wielkopolski: w tenisie stołowym: Gesner, Kubiak, Maśliński i Matysiakówna; w szachach: Majewski i Gaińska; w bagnetach: Michalak, a w podnoszeniu odważnika: Stachecki i Toboła. (t)

LZS-owcy Witkowa przodujący w pow. gnieźnieńskim

LZS-owcy powiatu gnieźnieńskiego zdobyli w 1955 r. 244 odznaki BISPO oraz 117 klas sportowych.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie powiatowym zajął LZS Witkowo, wyprzedzając zdecydowanie pozostałe koła. Witkowscy sportowcy zdobyli 112 odznak BISPO oraz 43 klasy sportowe. Na pozostałych miejscach znalazły się następujące koła: Pustachowa — 38 SPO i 15 klas, Klecko — 26 SPO i 23 klas, Kołaczkowo — 18 SPO i 15 klas i Kiszewo — 17 SPO i 27 klas.

Zwycięskie koła otrzymały nagrody w postaci sprzętu sportowego. (E. S.)

Kiedy stadion w Margoninie zostanie oddany do użytku

(t) Takie pytanie zadają sobie mieszkańcy Margonina, gdzie w ub. roku przewidywano ukończenie budowy stadionu LZS. Piękne plany do dnia dzisiejszego pozostały tylko na papierze, chociaż margoninianie nie szczędzili wysiłku i wiele godzin przepracowali przy budowie boiska. Cóż z tego, skoro komitet budowy stadionu, w którego skład wchodzi również członkowie Prezydium MRN, wykazał mało energii oraz przedsiębiorczości i właściwie — mówiąc otwarcie — zawodził zaufanie mieszkańców Margonina. Właśnie „dzięki” nieudolności organizacyjnej sportowcy nadal pozbawieni są boiska i trudno nawet marzyć, aby w takich warunkach mogło rozwinąć się życie sportowe. Mieszkańcy Margonina domagają się więc oddania do użytku w bież. roku wspomnianego obiektu. Żądanie to może zostać zrealizowane tylko pod warunkiem zmiany stylu pracy komitetu organizacyjnego. Sądźmy też, że inne czynniki odpowiedzialne za budowę stadionu popłyną z pomocą budowniczym boiska, aby jeszcze w tym roku rozgrywano w Margoninie zawody sportowe. (Ko)

Bojerowcy z Kiekrza trenują

Zeglarze lodowi kierskiego LZS-u rozpoczęli intensywne treningi. Bojerowcy, którzy dysponują obecnie tylko jednym ślizgiem, zamierzają wystawić dwie osady do eliminacji LZS. Impreza ta odbędzie się w dniach 10 i 11 marca w Charyzkowie, a najlepsze w poszczególnych wyścigach zakwalifikują się do bojerowych mistrzostw Polski.

Uwaga uczestnicy poznańskiego „TOTKA”

Komisja Poznańskiego Konkursu Sportowego komunikuje, że podano omyłkowo w konkursie XII spotkanie o wejście do II ligi AZS — Turbina Elbląg. Mecz ten odbędzie się dopiero w marcu br. Należy więc wypełnić spotkanie rezerwowo.

Kupony XII konkursu są jeszcze do nabycia w kioskach „Ruchu”, a termin ich składania upływa z dniem 11 II o godz. 18.

Hokej na lodzie

Dziś Stal Września kontra Warta

W dniu dzisiejszym o godz. 15 po raz drugi zobaczymy w meczu o mistrzostwo ligi wojewódzkiej w hokeju na lodzie drużynę Stali z Wrześni z Wartą.

Spotkanie rozegrane będzie na lodowisku przy ul. Marchwińskiego. (x)